„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Swiat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 42. ROK XXX. DAILY AND SUNDAY NOWY ŚWIAT SOBOTA, 12 LUTEGO, (SATURDAY, FEBRUARY 12), 1927 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1934, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

Sowiety flirtują z wielkim przemysłem Polski

NIEMCY GROŻĄ POLSCE ZERWANIEM STOSUNKÓW

Za pretekst posłużyło wydalenie 4 niemieckich kolejarzy z Górnego Śląska

PRZEMYSŁOWCY POLSCY WYWIERAJĄ PRESJĘ NA RZĄD W KIERUNKU ZAŁAGODZENIA KONFLIKTU

BERLIN, 11 lutego. (Radjogram The N. Y. Times'a). — W tutejszych kołach politycznych panuje przeświadczenie, że przyczyną nagłego zerwania polsko-niemieckich stosunków handlowych było dojście do władzy nacjonalistów niemieckich. Wydalenie z Polski czterech niemieckich kolejarzy, które posłużyło właśnie Niemcom za pretekst do zerwania rokowań, wcale nie było, jak tłumaczy to rząd polski, przykrą dla tych kolejarzy niespodzianką, gdyż przed rokiem byli oni zawiadomieni o konieczności wyjazdu z Polski i mieli na swych paszportach wizy warunkowe, ograniczające ich pobyt w Polsce do określonego zgóry terminu. Później dano im jeszcze kilka miesięcy prolongaty dla uporządkowania spraw osobistych.

Zachodzi przypuszczenie, że rząd polski tym razem ustąpi, by nie psuć sobie korzystnych dla kraju stosunków handlowych z Niemcami. Zamknięcie przez Niemcy granic nietylko przed eksportem, ale i tranzytem z Polski, byłoby zabójczem dla polskiego przemysłu, wobec czego sfery przemysłowe usiłują skłonić rząd do ustępstw w sprawie wydalania obywateli niemieckich.

Zaapelowanie przez rząd niemiecki do Haskiego Trybunału w sprawie inkryminowanego skarbowi polskiemu niezastosowania się do decyzji tego trybunału w kwestji zakładów nitratowych w Chorzowie, uważane tu jest za manewr, mający na celu zepsucie Polsce kredytu zagranicą.

PRETENSJE NIEMIEC DO SKARBU POLSKIEGO

ODGRZEBANO SPRAWĘ DAWNYCH ODSZKODOWAŃ, PRZYSĄDZONYCH NIEMCOM OD POLSKI

Trybunał Haski ponownie rozpatrzy tę skargę latem

HAGA, 11 lutego. — Trybunał Międzynarodowy w Hadze, oprócz wielu innych spraw, które ma do rozpatrzenia na sesji letniej, rozważyć musi słuszność zażaleń niemieckich przeciw Polsce, która nie zastosowała się rzekomo, jak ją o to oskarżają Niemcy, do wyroku Trybunału, jaki zapadł w dn. 25 maja 1926 roku.

Rząd niemiecki żąda 75 miljonów złotych marek odszkodowania za rzekome uchylenie się rządu polskiego od zobowiązań względem górnośląskich i bawarskich firm chemicznych, zobowiązań, wynikających z decyzji Haskiego Trybunału, a nie dokonanych później, gdy rokowania dyplomatyczne w tejże sprawie spełzły na niczem.

„WELT AM MONTAG" O POROZUMIENIU PRASY NIEMIECKIEJ Z POLSKĄ

BERLIN. (Pocztą). — „Welt am Montag", przypominając, że jeszcze przed konferencją w Locarno ze strony Polski wyszła inicjatywa w kierunku doprowadzenia do porozumienia między prasą polską a niemiecką oraz że opracowano w tej sprawie obszerny memorjał, stwierdza, iż miarodajne sfery niemieckie, do których się w swoim czasie zwracano z konkretnemi propozycjami, dotychczas nie zareagowały na nic. Pismo zapytuje, czy nie byłoby wskazanem, aby rządy polski i niemiecki ujęły w swe ręce inicjatywę i weszły w kontakt z polskiemi i niemieckiemi związkami zawodowemi prasy, tem bardziej, że chodzi tu o rzecz b. ważną w obecnej chwili, a mianowicie o złagodzenie metod polemiki prasowej między organami polskiemi a niemieckiemi.

Jeźdźcy „zamorscy" otrzymali upominki

WARSZAWA. — Podczas bankietu w Kasynie Garnizonowem na cześć zwycięskich jeźdźców za oceanem, odbyło się uroczyste wręczenie nagród trzem kawalerzystom. Imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej pułk. Zahorski wręczył por. Szoslandowi postument konia, mjr. Kamiński wręczył imieniem Marszałka Piłsudskiego postument jeźdźca rtm. Królikiewiczowi, a mjr. Toczek otrzymał z rąk ministra Zaleskiego piękny kałamarz z bronzu. Wreszcie ks. Lubomirski w imieniu Z. Z. wręczył trzem jeźdźcom pamiątkowe medale, wykonane specjalnie w mennicy państwowej.

Pod gradem kul

LIZBONA. — Gmach ambasady amerykańskiej w Lizbonie poważnie ucierpiał od ognia działowego i strzelaniny z karabinów maszynowych. — Ambasador musiał się wynieść ze swych apartamentów. Sekretarz ambasady donosi: „Sytuacja bardzo poważna. Walki mogą potrwać kilka dni. Trzeba było opuścić gmach legacji, który znalazł się pod gradem kul karabinowych i pocisków armatnich".

W KASYNIE GARNIZONOWEM

w czasie balu reprezentacyjnego minister spraw zagranicznych Zaleski przy biesiadnym stole.

Stuprocentowi monarchiści niemieccy

„STRONNICTWO CESARZA NIEMIECKIEGO" ZARZUCA ZDRADĘ FILAROM NACJONALIZMU

Nawet Hindenburg i Tirpitz zaliczeni w poczet odstępców

BERLIN, 11 lutego. — Grupy „najlojalniejszych" nacjonalistów, nie podzielając stanowiska wobec ustroju republikańskiego, zajętego przez bardziej kompromisowo nastrojone czynniki prawicowe, związały się w nowe „Stronnictwo Cesarza Niemieckiego" i przystąpiły do wydawania własnego organu p. t.: „Niebelungen".

W „proklamacji do wyborców", opublikowanej wczoraj w tem piśmie, czytamy: „Nacjonaliści złożyli przysięgę na wierność biało-czarno-złotemu sztandarowi i wobec tego winni być uważani teraz za dezerterów. Sami zerwali w ten sposób związki moralne, łączące ich z wyborcami. Naszem hasłem jest cesarstwo niemieckie pod rządami monarchy i odpowiednie zmiany w konstytucjach państw, wchodzących w skład Rzeszy, zgodnie z wolą większości". Znaczy to, że każde z osobna państwo niemieckie winno załatwić dla siebie restaurację monarchji, zanim nastąpi zlanie się ich „pod jednem berłem" najwyższem.

W tymże numerze Niebelungen admirał Tirpitz został napiętnowany mianem „odstępcy", a b. następca tronu otrzymał reprymandę, w której skrajni monarchiści radzą mu mieć się na baczności przed knowaniami „zdradzieckich doradców" z obozu nacjonalistów niemieckich, którzy są renegatami.

Poważne pogróżki zamiast wymyślania

PRASA SOWIECKA UDERZYŁA W NOWY TON, OMAWIAJĄC ŻÓŁTO-CZERWONE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Radek ostrzega Wielką Brytanję

RYGA, 11 lutego. — Donoszą tu, że rząd sowiecki w instrukcjach, przesłanych prasie, zaleca złagodzenie tonu w stosunku do Wielkiej Brytanji i podkreślanie faktu, że rządowi sowieckiemu nie zależy bynajmniej na sianiu niezgody pomiędzy Anglikami a rządem kantońskim. Manewr ten objaśnia się chęcią nadania debatom w parlamencie angielskim w sprawie angielsko sowieckich stosunków mniej gwałtownego przebiegu, jak się na to zanosi, sądząc z enuncjacyj prasowych.

Z drugiej strony Karol Radek zapewnia w Izwiestjach, że zerwanie z Anglją dałoby Sowietom wolną rękę w dalszych działaniach na chińskim terenie i że W. Brytanji byłoby znacznie korzystniej porozumieć się z Rosją w kwestjach Dalekiego Wschodu, niż ostatecznie z nią się poróżnić.

Mocny sen

PANA, Ill. — Przemysłowiec tutejszy, Frank Umpleby, złożył dowód, że nawet śpiąc, jest pracowitym byznesmanem. Nie budząc się ze snu, wstał z łóżka, oporządził samochód w garażu, pojechał do znajomych, mieszkających o 20 „bloków" dalej i tam dopiero ocknął się ze snu, usłyszawszy głos znajomego swego, p. Atkinsona. Okazało się, że p. Umpleby przyśnił był, że musi jakiś piec zreparować. Wytrąciło go z sennej równowagi oświadczenie p. Atkinsona, że jego piec żadnej reparacji nie wymaga.

Ostatnie Wiadomości

„Wiele hałasu o nic"

BUKARESZT. — Księżna Helena, żona byłego następcy tronu Karola, wróciła z Rapallo. Na dworcu powitała synową królowa Marja i b. król grecki, Jerzy. W związku z powrotem żony byłego, a matki obecnego następcy tronu, utrzymują tu w kołach dworskich, że nieporozumienia w rodzinie królewskiej z powodu praw do korony należą już do przeszłości i cała agitacja karolistów to „wiele hałasu o nic".

* * *

Druga ofiara sprzeczki klubowej

LOS ANGELES. — W szpitalu w Hollywood zmarł wczoraj Cornelius Callahan, postrzelony niebezpiecznie podczas sprzeczki o „punkty" golfowe przez przyjaciela swego, Andrzeja Jankowskiego, wybitnego przemysłowca z Toledo. Jankowski uniósł się pasją i w chwilę po tem sam pozbawił się życia.

* * *

Możliwy strajk kolejowy w Meksyku

MEKSYK MIASTO. — Konfederacja związków kolejarzy zagroziła rządowi strajkiem powszechnym na kolejach meksykańskich w razie nieuwzględnienia przez zarządy przed 17-ym b. m. żądań wyższych płac i lepszych warunków pracy.

* * *

Krążownik angielski w Lizbonie

GIBRALTAR. — Trzy angielskie okręty wojenne otrzymały rozkaz udania się do Lizbony i Oporto na wypadek, gdyby toczące się w Portugalji walki rewolucyjne zaszkodzić mogły interesom angielskim. Krążownik Comus wypłynął do Lizbony, dwa torpedowce Windsor i Westminster dziś jeszcze miały skierować się do Oporto.

Niedoszły zamach na Cziczerina

BERLIN, 11 lutego. — W kołach politycznych wielkie wrażenie zrobiła wiadomość o wykryciu rzekomego zamachu na Cziczerina podczas pobytu jego we Frankfurcie nad Menem. Organizatorami zamachu mieli być dwaj wyżsi oficerowie dawnej gwardji cesarskiej. Jeden z nich Mandżarow został aresztowany, drugi zbiegł.

UKARANIE PASZKWILANTA ENDECKIEGO

WARSZAWA. — W n-rze 45 „Myśli Narodowej" z listopada 1924 roku ukazał się artykuł, zatytułowany: „Piłsudski ante portas". Artykuł ten zawierał obelżywe napaści na t. zw. formacje legjonowe.

Upatrując w niektórych zwrotach artykułu cechy obrazy i zniesławienia armji, ówczesny minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, wystąpił do prokuratury o pociągnięcie redaktora pisma i autora artykułu do odpowiedzialności.

Redaktor Włodek i Adolf Nowaczyński (jako autor) stanęli onegdaj na skutek powyższego wniosku przed sądem okręgowym, który skazał każdego z oskarżonych na jeden miesiąc więzienia, redaktora Włodka nadto na zapłacenie 320 zł. grzywny.

Oskarżenie popierał pprok. Borowski, Nowaczyński bronił się sam, w imieniu redaktora Włodka występował adw. G. Zabłocki.

Wybory municypalne w Karwinie

CIESZYN. (Pocztą). — W Karwinie dokonano wyboru burmistrza. Zwyciężyli Polacy, uzyskawszy 23 głosy, Czesi otrzymali 17 głosów. Burmistrzem został wybrany nauczyciel Polak p. Teodor Musier, pierwszym zastępcą — dr. Wacław Olszek, prezes Macierzy, drugim zastępcą polski komunista górnik Mahacz. Wynik wyborów wywołał duży entuzjazm i szerokie komentarze.

CHCĄ WYSTĄPIĆ JAKO POŚREDNICY HANDLOWI PRZY DOSTAWACH BRONI DO CHIN

Motywem korzystnych ofert jest zamiar wystawienia na szwank stosunków Polski z W. Brytanją

WARSZAWA, 11 lutego. (Radjogram The N. Y. Times'a). — Na odbywającej się obecnie w Łodzi naradzie przedstawicieli rządu sowieckiego z polskimi przemysłowcami, Sowiety wyraziły gotowość pośredniczenia w transakcjach handlowych pomiędzy Polską a Chinami, które mają dojść do skutku w najbliższej przyszłości. Oferta rosyjska pogłębia przeświadczenie, że Polska pod wpływem Wielkiej Brytanji mogłaby faktycznie stać się niebezpiecznym dla Rosji sąsiadem, nie przez zatarg zbrojny, ale przez komplikacje, jakie mogłyby wyniknąć z jej akcji politycznej nad Bałtykiem. Chcąc temu zapobiec, Sowiety pośpieszyły zaofiarować Polsce swe usługi przy sanacji stosunków ekonomicznych w Polsce w drodze rozszerzenia tak potrzebnych jej rynków zbytu na Wschodzie. Pierwszy dzień tych obrad nie dał wszakże wyników zadawalających po pierwsze dlatego, że gwarancje pośredników sowieckich co do ułatwień przewozowych i wypłat terminowych, przemysłowcy polscy uznali za niewystarczające, powtóre zaś i dlatego, że Polska nie rozporządza obecnie większemi kapitałami, któreby pozwalały producentom wchodzić w transakcje, wymagające długoterminowego kredytu.

Ponadto polskie koła polityczne obawiają się, że przyjęcie chińskiego obstalunku na lekkie i ciężkie armaty mogłoby narazić rząd polski na nieporozumienia z mocarstwami europejskiemi i odbić się ujemnie na stosunkach Polski z Aljantami. Wobec tego przemysłowcy polscy mogliby podjąć się wykonania tylko takich zamówień, które w żadnym wypadku nie mogłyby być uważane za kontrabandę wojenną.

RZĄD NIEMIECKI PRZEHOLOWAŁ

Nawet przemysłowcy niemieccy uważają zerwanie z Polską za szkodliwe i nieuzasadnione

SZOWINISTYCZNE TENDENCJE NOWEGO GABINETU ZAZNACZYŁY SIĘ WYRAŹNIE I W INNYCH SPRAWACH

BERLIN, 11 lutego. (Specjalna korespondencja Christian Science Monitor). — Wzmogły się w wysokim stopniu antypolskie nastroje i zachodzi niebezpieczeństwo ostatecznego zerwania przez Niemcy rokowań handlowych z Polską. Rząd niemiecki odmówił nagle wysłania swych delegatów na naradę, na której miały być omawiane prawa obywateli niemieckich, zamieszkałych w Polsce, motywując to tem, że dalsze pertraktacje byłyby bezcelowe wobec wydalenia przez władze polskie czterech administratorów kolejowych z G. Śląska.

W poselstwie polskiem w Berlinie wytłumaczono korespondentowi The Christian Science Monitora, że trzej z pośród wydalonych sami prosili o przedłużenie im terminu ich pobytu na G. Śląsku do 31 grudnia, r. b. i że prośba ta została uwzględniona. Czwarty otrzymał prolongatę do 15 lutego. Wobec bezrobocia w Polsce, rząd nie może zatrudniać dłużej na kolejach funkcjonarjuszów obcego pochodzenia, zwłaszcza wobec faktu wydalenia z Niemiec kilkuset robotników polskich i 25 tysięcy wychodźców sezonowych.

W niemieckich kołach przemysłowych polityka rządowa w stosunku do Polski spotkała się z potępieniem, gdyż przemysłowcy uważaliby stratę rynków polskich za bardzo dotkliwą, ale rząd w dalszym ciągu obstaje przy swojem, twierdząc, że nie może być mowy o dalszych rokowaniach, póki rząd polski nie poczyni najdalej idących ustępstw w kwestji położenia prawnego obywateli niemieckich w Polsce. Układy handlowe z Francją również stanęły na martwym punkcie z chwilą, gdy rząd niemiecki sprzeciwił się zrównaniu ceł na wina francuskie z cłami na wina włoskie i hiszpańskie.

Przedstawiciele katolickiego centrum wycofali się z opozycji przeciw nowemu ministrowi spr. wewnętrznych, von Kendell'owi, nie chcąc, jak twierdzą, rozbijać koalicji rządowej. Minister Kendell był w swoim czasie gorącym stronnikiem „putschu" Kappa i urządził w swych posiadłościach plac musztry dla ochotników z drużyn nacjonalistycznych. W wielu innych okolicznościach występował on jako przeciwnik republiki, twierdz jego przeciwnicy służył jej loj spraw

DYKTATOR CARMONA TRIUMFUJE

Konstytucjonaliści zostali rozbici w Lizbonie po dwudniowych bojach ulicznych

OGÓŁEM POLEGŁO TAM 200 POWSTAŃCÓW

PARYŻ, 11 lutego. — Według otrzymanych tu wiadomości z Lizbony, były portugalski minister wojny Americo Olavo, został zabity w bojach z powstańcami. Agencja Havasa komunikuje, że na ulicach Lizbony poległo 198 rewolucjonistów. 37 oficerów uwięziono za udział w rewolcie. W Oporto poległo 68 osób, liczba rannych dochodzi 360. Ulicami Lizbony krążą liczne patrole.

Mieszkańcy, wypłoszeni ze stolicy strzelaniną, zaczynają wracać do swych domów.

Według wiadomości, otrzymanych z Londynu, zbuntowana załoga w Lizbonie skapitulowała, wywiesiwszy białą flagę nad koszarami. Ludność cywilna brała udział w ruchu rewolucyjnym, ale liczba uczestników powstania w kulminacyjnym jego punkcie nie przewyższała pięciu tysięcy. Prezydent Carmona wydał rozkaz, na mocy którego tylko ranni żołnierze wojsk wiernych rządowi mogli być zabierani w karetkach ambulansowych do szpitali. Rannych buntowników zostawiano na ulicach bez pomocy.

Handel polsko-łotewski

WARSZAWA, 11 lutego.—Według danych statystycznych przybyło w grudniu, u. r. z Łotwy do Polski 112 wagonów towarów. W tym samym czasie wysłano z Polski do Łotwy 1095 wagonów towarów, z czego przeszło połowa przypada na węgiel.

EXTRA!

WYKRYCIE DWÓCH PRZECIWPAŃSTWOWYCH ORGANIZACYJ W WILNIE I WE LWOWIE

Rada ministrów zwołana dla rozpatrzenia spraw kresowych

WARSZAWA, 11 lutego. (Radjogram N. Y. Evening Post).— Zwalczanie przez rząd Marszałka Piłsudskiego przeciwpaństwowych tendencyj wśród niektórych mniejszości narodowych— przybrało szerokie rozmiary. Depesze ze Lwowa donoszą o wykryciu tam tajnej organizacji wojskowej (?), mającej w swym programie zamachy terorystyczne na urzędników polskich i walkę z polskiem szkolnictwem narodowem. Członkowie tej organizacji zostali uwięzieni. Jednocześnie w Wilnie aresztowano 28 osób w związku z wykrytą tam organizacją szpiegowską.

Rozruchy ludowe na kresach wschodnich będą tematem obrad na zwołanem na dziś posiedzeniu rady ministrów.

Dzisiaj obchodzimy rocznicę urodzin Kościuszki i Lincolna

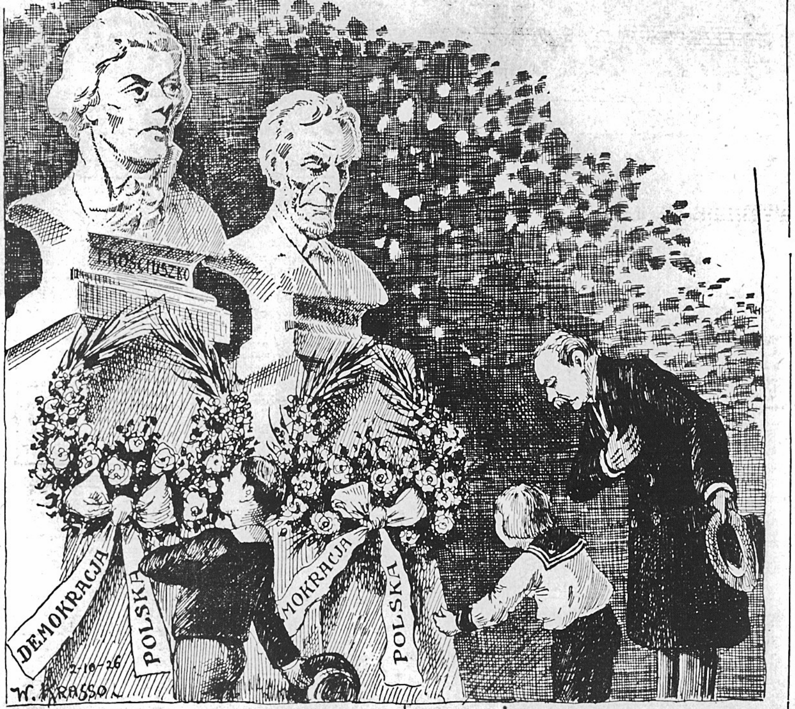

Wychodźtwo polskie w Ameryce, oddalone o tysiące mil od rzeczywistej Polski a o dziesiątki lat od bieżącej chwili, obejmuje z tej perspektywy w przestrzeni i czasie Ojczyznę jako ideał i marzenie, które stanowiło najistotniejszą, rdzenną treść naszego narodowego uświadomienia, kiedy ono nam Ojczyznę zastępowało.

Odległość ta powoduje, iż po dzień dzisiejszy kochamy w Polsce męczeństwo, jej ideologję, przeznaczenie dziejowe i przykazanie wytrwałego cierpienia, które nierozłącznie jednoczy w sobie treść przeszłości z snami o przyszłości.

Z okazji pierwszej „Godziny Polskiej" w programie radjowym, otrzymaliśmy setki listów tak rzewnych i przeczulonych, że przypomniały się nam mimo woli niskie chatki politycznych wygnańców na Sybirze, w których topniały dusze, gdy czarodziejskie słowa „Panowie—przy noszę opłatek z Warszawy" były niejako zachętą do wytrwania w śnie o Polsce wolnej, z której rzeczywisty opłatek — przywieziono.

Gdy nasi kawalerzyści zdobywali pierwsze nagrody w Nicei i Rzymie o ich powodzeniu pisano w prasie warszawskiej jako o powszedniej, zwykłej, codziennej wiadomości. U nas zaś, gdy w Domu Narodowym osobiście się ukazali, w „prawdziwych" mundurach polskich, prawdziwi żołnierze polscy — starsi, mężni, dojrzali mężczyźni ocierali łzy wzruszenia, rozełkały im się dusze na widok ludzi „z Warszawy" jakgdyby potrzebowali namacalnego dowodu, że Polska rzeczywiście istnieje, wskrzeszona i wolna. Świadomość ta rozbroiła ich. Rozrzewniła do głębi ich dusze i wywołała uczucia przepojone sentymentalnością, niezrozumiałą dla miljonów Polaków w kraju, dla których kwestja opłat w kinematografach na czoło zagadnień się wysuwa.

A i dzisiaj — gdy polskie wychodźtwo dzień urodzin Naczelnika święci, pod Kopcem Kościuszki zapewne najspokojniej gwarzą o cenie papierosów lub o skandalu dzielnicowym.

Dla nich Kopiec Kościuszki jest szarą codzienną rzeczywistością — dla nas jest jeszcze świeżym, pięknym symbolem, z którym rozstać się nie chcemy. Oni oddychają powietrzem rzeczywistości pełnem trosk, my zaś z oddalenia oglądamy przez pryzmat marzeń historyczną Polskę.

* * *

Społeczeństwo amerykańskie obchodzi dzisiaj jako święto narodowe — dzień urodzin Lincolna.

Z tej okazji zamknięte są szkoły, banki, urzędy.

Najbardziej zmaterjalizowany naród, nie powodując się zbytnią uczuciowością lecz wiedziony głęboką wdzięcznością do człowieka, który podglebie amerykańskiego życia przeorał i ideałami użyźnił na których powstać mogły niebotyczne świątynie złotego cielca bez niebezpieczeństwa zatracenia duszy, znajduje chwilę nabożnego rozmyślania nad tem co trwalsze nad złoto. Dzień jego urodzin, obchodzony jest uroczyście, jako święto narodowe.

A my?

Stawiając obok portretu Lincolna portret Naczelnika, z niekłamanem uwielbieniem i głęboką wdzięcznością przypominamy sobie, że jako naród wolny pokłon oddać winniśmy tym którzy z oków wyzwolili polską duszę i do boju ją zbroili, do wytrzymania w niewoli aż czas jej zmartwychwstania nadejdzie.

Nie wyzwolił Kościuszko Polski, nie wywalczył jej niepodległości. Wlał jednak w martwą jak bryła, ospałą, nadpsutą duszę polskiego społeczeństwa **IDEAŁ** ożywczy, ducha którego mu brakowało. Przykrył bliźny targowickie listkami laurowemi i wodził lud ku wierze w przyszłość wolną, opartą na demokracji.

Nie wierzył w zwycięstwo — bo zwyciężyć nie mógł.

Torował jednak drogę tej mocy, która w słowach i mękach poczęte państwo wskrzesić miała, podtrzymując wiarę w przyszłość.

* * *

Bankier amerykański zamknie dziś swoje biuro. Zamrze łoskot maszyn w olbrzymim warsztacie amerykańskim. Młodzież dowie się, nie po raz pierwszy, o życiu i dziełach Lincolna i uczy się, że bez górnych ideałów, bez wytkniętych celów, których treść, wolność i równość wszystkich głosi potęga jutra byłaby kruchą i nie pewną.

Oby i nasi Rodacy wyrwać się mogli z objęć powszednich trosk i znaleźli chwil kilka cierpliwości i skupienia, by, jak mogą, dzieciom swym opowiadać o Tadeuszu Kościuszce — któremu wychodźtwo polskie w Ameryce wznosi kopiec wyższy niż pod Krakowem, piękniejszy i trwalszy — Fundację, której zadaniem jest łączyć Polskę z Ameryką, jak złączone były współczuciem i współpracą kiedy Kościuszko reprezentował Polskę w szeregach powstańczych Ameryki.

Fakt, że dzień urodzin ojca demokracji polskiej jest i dniem urodzin wielkiego demokraty amerykańskiego, powinien być dla wszystkich bodźcem żywym budzącym świadomość, iż **jedyną drogą postępu jest demokracja a jedyną drogą do demokracji, demokratyzacja wiedzy przez szerzenie oświaty.**

P. YOLLES.

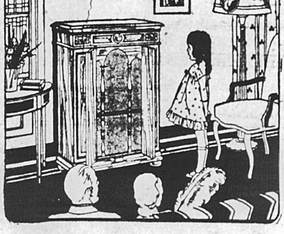

Nowa Ortofoniczna Victrola daje złudzenie jakby się widziało artystę śpiewającego lub grającego. Za pomocą tego cudownego instrumentu możecie dostarczyć swej rodzinie i przyjaciołom muzyki, która najbardziej się im podoba, we własnym Waszym domu!

Usłyszcię koniecznie rekordy te grane na nowej Ortofonicznej!

Antek, Oberek	Orkiestra Jana Kapałki
Szewski Mazur	Orkiestra Jana Kapałki
No. 79027, 10-calowe, 75c cena katalogowa	
Mańka tańcz Charlestona	J. S. Zieliński
Oj! te Jamory	J. S. Zieliński
No. 79028, 10-calowe, 75c cena katalogowa	
Pocom ja się żenił?	J. S. Zieliński
Niech cię kopnie pies	J. S. Zieliński
No. 79057, 10-calowe, 75c cena katalogowa	
Nadzieja, Walc	Podosek i Krupieński
Hulanka, Polka	Podosek i Krupieński
No. 79063, 10-calowe, 75c cena katalogowa	
Miłość cygańska, Walc	Międzynarodowa Orkiestra Koncertynowa
Kochanek, Walc	Międzynarodowa Orkiestra Koncertynowa
No. 68783, 10-calowe, $1.25 cena katalogowa	

Jest przeszło dwadzieścia różnych modeli VICTROLI każdego rozmiaru i fasonu dla zadowolenia Waszego osobistego gustu i portmonetki. Zgłoście się do najbliższego sklepu Victor i zażądajcie, by sprzedawca pokazał Wam—baczcie na tę dobrze znaną MARKĘ OCHRONNĄ!

Nowa Ortofoniczna Victrola

VICTOR TALKING MACHINE CO. CAMDEN, NEW JERSEY, U. S. A.

Katalogi w języku polskim wysyłane darmo na żądanie.

Używajcie Victor igły stalowe i Victor Tungstone styli.

DZIŚ!

W sobotę, dnia 12-go lutego, o godzinie ósmej wieczór, w Domu Narodowym, pn. 705 Courtlandt Ave., odbędzie się doroczna maskarada Towarzystwa Śpiewu „Chopina." Rozdanych będzie wiele bardzo cennych nagród za najpiękniejsze i oryginalne kostiumy. Do tańców przygrywać będzie doborowa orkiestra polska. Maskarada będzie obfitować w różnego rodzaju niespodzianki.

Bal serduszkowy

Klub Demokratyczny urządza w sobotę, dnia 12-go lutego, o godzinie 7:30 wieczór bal serduszkowy, na sali własnej, pn. 56 St. Mark's Place, (East 8th Street).

Wszyscy wybierają się na bal Socjalistów

Balów i wieczorków w karnawale nie brakuje. W każdą prawie sobotę i niedzielę odbywają się bale i wieczorki, ale żadne z nich nie dorównują zabawom Związku Socjalistów Polskich, gdzie goście bawią się jak u siebie w domu, swobodnie, wesoło i w miłem otoczeniu. Dlatego nie trudny powinien być wybór dzisiaj, t. j. w sobotę, d. 12 lutego, w tym bowiem dniu nowojorskie oddziały Związku Socjalistów Polskich urządzają zabawę karnawałową w salach Domu Narodowego, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York City.

Dla miłośników tańca donosimy, że grać będzie najlepsza polska orkiestra balowa ob. Mroza. Zabawa do rana. Wstęp jak zwykle po 50c.

JUTRO

Bal Kółka Młodzieży R. O.

Nie zapominajcie, że w niedzielę, dnia 13-go lutego odbędzie się w salach Domu Narodowego przy St. Mark's Place bal Koła Młodzieży Rady Oświatowej.

Organizacja ta ma na celu szerzenie języka polskiego i kultury rodzimej między bracią zrodzoną w Ameryce.

Ponieważ wytyczne te są bardzo ważne przeto sądzić należy, że rodacy poprą Kółko Młodzieży przybywając tłumnie na bal niedzielny.

Bohaterski czyn policjanta i studenta

Zatrzymują rozbiegane konie Wilińskiego

Szybka akcja policjanta i kilku studentów z New York University przyczyniła się do uniknięcia całego szeregu nieszczęść jakie mogły wyniknąć, gdy rozbiegane konie pędziły wraz z wozem po University Avenue.

Wóz należał do Fox Square Laundry, 1471 Edgewater Road.

Posterunkowy Cambria należący do oddziału Traffic Court doznał obrażeń ciała, a student Albert Moskiewicz, lat 15, z pn. 2084 Grand Ave. uległ pokaleczeniom ciała, gdy pochwycone za uzdy konie ciągnęły ich za sobą przez kilkadziesiąt stóp.

Konie ruszyły z miejsca gdy kierowca Jerzy Wiliński, zamieszkały pn. 785 Beck Street udał się do jednego z domów celem oddania bielizny.

Gdy konie dobiegły do placu Hall of Fame i 181st St. student Moskiewicz rzucił się na nie chcąc je zatrzymać.

Ponieważ jest to młodzieniec lekki przeto nie mógł zatrzymać rozszalałych koni.

Na pomoc skoczył mu posterunkowy Cambria.

Dzięki temu obaj mężczyźni zdołali uspokoić rumaki i zatrzymać je, mimo to, że ciągnęły one ich przez kilkadziesiąt stóp po ziemi.

Poszwankowanych opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego przybyłego ze szpitala Fordham.

Z.

Ailsa Mellon Bruce, córka sekretarza Andrew Mellon'a i żona Davida K. Bruce'a jr. przybyła ostatnio do Stanów Zjednoczonych z Europy ciężko chora.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Józef Kolman

Wracając z mieszkania swej siostry, rezydującej w domu mieszczącym się na narożniku ulic 9th St. i First Ave., Józef Kolman, lat 47, znany ogólnie obywatel został najechany i uderzony przez samochód ciężarowy.

Uderzenie było tak silne, że nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki i zmarł wkrótce po przywiezieniu go przez karetkę pogotowia ratunkowego do szpitala Bellevue.

Zmarły pozostawił po sobie pogrążonych w nieutulonym żalu braci i siostry.

Wraz z rodziną współczujemy w ich stracie.

Rózia Krzewińska

Jakieś fatum prześladuje naszych rodaków.

Niema dnia, aby ktoś nie został pokaleczony lub też zabity przez samochód, kierowany przez nieuważnego szofera.

Onegdaj znów ofiarą automobilady padła dziewięcioletnia Rózia Krzewińska, której rodzice mieszkają w domu pn. 827 E. 161st Street.

Dziewczynka przechodziła jezdnię na narożniku ulic Prospect i Union Ave., gdy samochód kierowany przez niejakiego F. Ewinga najechał ją i uderzył.

Wskutek tego Rózia doznała pęknięcia czaszki i innych obrażeń ciała.

Pogotowie ratunkowe zabrało ofiarę ludzkiej nieuwagi do szpitala Lincoln.

Stan zdrowia Krzewińskiej jest groźny.

Z.

Pasówna—Wolkopski

W tych dniach odbędzie się ślub młodej i dobranej pary, a mianowicie panny Fryderyki Pasówny, zamieszkałej pn. 551 Cauldwell Ave. z ob. Ludwikiem Wolkopskim, rezydującym w domu pn. 1284 Stebbins Ave.

Po ceremonjach kościelnych młoda para uda się wraz z gośćmi weselnymi do domu rodziców panny młodej, gdzie odbędzie się sute przyjęcie.

Baczność członkowie T-wa Muzycznego „Moniuszko"

Niniejszem zawiadamiam szanownych towarzyszy, ażeby przybyli gremjalnie na wieczorek Kółka Młodzieży Szkoły Rady Oświatowej, który odbędzie się dnia 13-go lutego, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Pl., (East 8th Street), o godzinie czwartej po południu.

Ponieważ to jest młode towarzystwo, trzeba popierać moralnie i materjalnie, bo tylko od nas zależy, szanowni towarzysze, ażeby przytrzymać naszą polską młodzież w naszych szeregach.

Proszę więc przybyć jak najliczniej na ten wieczorek.

J. KOZYRA, Sekretarz.

(Redakcja Nowego Świata wyraża na tem miejscu szczere uznanie ob. Kozyrze i członkom Towarzystwa Moniuszko za obywatelskie stanowisko.—P. R.)

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw
BLOOM
Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 BROADWAY, NEW YORK CITY
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon Stuyvesant 10078

Wszyscy się spotkamy
DZISIAJ!
12 Lutego
DZISIAJ!
NA ZABAWIE KARNAWAŁOWEJ
NOWOJORSKICH ODDZIAŁÓW Z. S. P.
DOMU NARODOWYM
New York, N. Y.
Bilety po 50 centów.

DZISIAJ MASKARADA I BAL DZISIAJ
TOWARZYSTWA ŚPIEWU CHOPIN, BRONX, N. Y.
dnia 12-go Lutego, 1927, o godzinie 8-ej wieczór
w Polskim Domu Narodowym, 705-7 Courtlandt Avenue, Bronx, N. Y.
POLSKA DOBOROWA MUZYKA PRZYGRYWAĆ BĘDZIE DO TAŃCA
Za najpiękniejsze, najbardziej oryginalne i najkomiczniejsze kostjumy rozdanych będzie 12 cennych nagród.
Tegoroczna maskarada obfitować będzie w różne niespodzianki, mamy więc nadzieję, że cała Polonja zaszczyci nas swą obecnością.

SPORT

Kto walczy w New Yorku?

Już niedługo, bo za dwa dni, to jest w poniedziałek, odbędą się w New Yorku, w sali Zbrojowni 71 Regimentu przy Park Avenue i 34th Street, zapasy, które obudziły ogólne zainteresowanie. Tłumy Polaków, Ukraińców, Szwedów, Amerykanów i innych narodowości idą na te zapasy, gdyż wszyscy znajdą tam swoich najlepszych przedstawicieli.

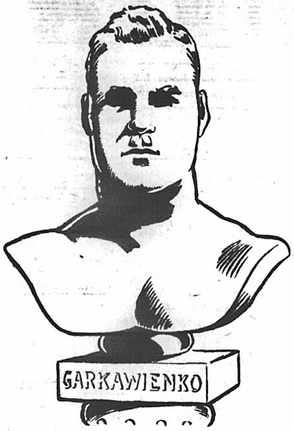

Dokładny program zapasów przedstawia się jak następuje:

Pierwsza para: Garkowienko, szampjon Europy i „Toots" Mondt, cowboy, Amerykanin.

Druga para: St. Stasiak, szampjon polski i Pat McGill, szampjon irlandzki.

Trzecia para: Renato Gardini, szampjon Włoch i John Freborg, szampjon Szwecji.

Czwarta para: Nat Pendleton, Amerykanin i Aleksander Aberg, Estończyk.

Piąta para: Jim Londos, szampjon Grecji i Artur Boganc, Polak z Atlantic City.

Wobec tak niezwykłych zapasów jest pewnem, że olbrzymia sala Zbrojowni będzie wypełniona po brzegi, radzimy więc po bilety zgłaszać się do kasy wcześniej.

Początek walk o godzinie 8:15 wieczorem.

WTORKOWE ZAPASY W BROOKLYNIE BĘDĄ GODNE WIDZENIA

Jak widać z „billu" zapasy wtorkowe (15-go lutego) będą nadzwyczaj interesujące. Składa się na to wiele powodów, z których najważniejszym jest ten, iż przyjmują w nich udział najlepsi zapaśnicy znajdujący się na Wschodzie, a mianowicie Iwan Poddubny, Władek Zbyszko, Stoca, Freborg, Demetral i inni.

Walki odbędą się jak następuje:

Iwan Poddubny, kolos rosyjski—Tommy Draak, siłacz holenderski.

Władek Zbyszko, syn Polski—Giuseppe Stocca, atleta włoski.

Bill Demetral, Grek—Frank Jusko, Litwin.

Nie zadawalając się takim programem Clifford (promoter) posunął się tak daleko, że zaangażował Giuseppe Massetti, jednego z lepszych zapaśników włoskich, który będzie wkrótce walczyć z Joe Stecherem.

Massetti będzie się zmagać ze Szwedem Johnem Freborgem, który przyjechał aż z Minneapolis, aby pokazać miłośnikom sportu, że on a nie kto inny ma prawo nazywania się szampjonem Szwecji.

Tytuł ten nosi Charles Hanson. Dlatego też Freborg w rozmowie z redaktorami sportowych kolumn powiedział: „Jeżeli Hanson chce się naprawdę nazywać szampjonem Szwecji winien przedtem mnie pokonać. Jeżeli się mu to uda—wtedy... O. K."

Początek zapasów o godzinie ósmej wieczór.

Ciekawe zawody piłkarskie w sobotę

Dzisiaj, to jest w sobotę, dnia 12-go lutego r. b. miłośnicy sportu piłkarskiego będą mieli możność podziwiać zaciętą walkę między dwiema z lepszych drużyn amerykańskich, a mianowicie Bethlehem Steel i Brooklyn Wanderers.

Pierwsza drużyna do tej pory wysunęła się na czoło. Stara się ona zagarnąć jak najwięcej punktów dla siebie, aby móc brać udział podczas zawodów jakie urządzi American Soccer League.

Co się tyczy jedenastki Wanderers to ta okazała się dość silną i trudną do pokonania. Z tego powodu trzy macze jakie miały miejsce między owemi drużynami były nierozstrzygnięte.

Sobotni macz będzie decydującym. Wobec tego pewnem jest, że obie drużyny będą walczyć do upadłego, aby tylko otrzymać dla siebie zwycięstwo. Ano zobaczymy.

TYDZIEŃ ZBYSZKOW

Każdy ob. mający życzenie wstąpić do Klubu Ob. Amerykańskich Polskiego Pochodzenia pod pod numerem 105 St. Marks Place, N. Y. wraz z braćmi Zbyszkami — może to natychmiast uskutecznić przez zapisanie się któregokolwiek dnia w tym tygodniu!

Członek dyżurny jest w klubie od 7—10 wieczorem, codziennie przez następny tydzień!

Klub Ob. Amerykańskich Polskiego Pochodzenia
105 St. Marks Place, N. Y.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

NEW YORK
WIELKIE ZAPASY
GARKOWIENKO vs. „TOOTS" MONDT
szampjon Europy „Cowboy" Amerykanin
STASIAK vs. PAT. MCGILL
Polski szampjon szampjon Irlandji
I TRZY INNE WALKI
w Poniedziałek, 14-go Lutego
w ARMORY, na 34 ulicy i Park Avenue
Początek o godzinie 8.15.

Pani Mirian Burns Horn, która powróciła ostatnio do New Yorku ze swoim synkiem, Kennethem, utraciła tytuł zachodniej szampjonki golfa wskutek swego 4 miesięcznego pobytu w Europie. Pani Horn rozpoczyna ponownie trening, ażeby odzyskać utracony tytuł.

WYTROPIENIE FABRYKACJI DOLARÓW

Policja natrafiła na szajkę fałszerzy

Przed 6-cioma już blisko tygodniami władze policji kryminalnej otrzymały wiadomości o zorganizowaniu się w Warszawie szajki, która postawiła sobie za zadanie fabrykację fałszywych banknotów.

Dokładnie nie było wiadomo jakiego rodzaju banknoty zamierzono fałszować, fakt jednak nie ulegał wątpliwości, że przygotowania do fałszerstw są w pełnym biegu.

Naczelnik urzędu śledczego p. Chełmicki wespół z komisarzem śledczym Pinińskim podjęli bardzo skrupulatne dochodzenia zarządzając ścisłe obserwacje ludzi podejrzanych o należenie do szajki.

Obserwacje te doprowadziły do jednego z lokali przy ul. Wałowej nr. 2, zajmowanego przez niejaką Surę Łaję Nachsztern.

Swierdzono, że do mieszkania tego dyskretnie w pewnych godzinach wkraczają podejrzani właśnie o organizowanie fałszerstwa ciemne indywidua.

W wyniku tych obserwacyj ostatecznie onegdaj naczelnik Chełmicki wkroczył ze sztabem ágentów policyjnych do lokalu Nachszternowej i tu po szczegółowej rewizji wykryto prasę żelazną do kopjowania tudzież cały komplet narzędzi.

Zapas farb, jak i przyrządów do rozcieńczenia tych farb wskazywał jasno, że w tym lokalu dokonywano fabrykacji, względnie, że przeprowadzano próby fałszowania banknotów.

Na znalezionej pod prasą specjalnej chemicznie spreparowanej ceracie dostrzeżono odcisk banknotu, którego kształt wskazywał, iż jest to banknot typu dolarowego.

W momencie przeprowadzania rewizji, śledzonych fałszerzy w lokalu nie zastano.

Tem niemniej po zabraniu całego wykrytego materjału, wśród którego również znalazła się, paczka, zawierająca większą ilość rozmaitych akcyj zwłaszcza bankowych, następnie listów zastawnych, obligacyj itp. policja podjęła dalsze dochodzenie, które doprowadziło ją znowu do lokalu przy ul. Wałowej Nr. 6, zajmowanego przez niejakiego Ryczywoła. W lokalu tym zastano podającego się za Szlamę Rubinsona osobnika, którego agenci policji już uprzednio obserwując, spostrzegli, jak odwiedzał lokal Nachszternowej.

Aresztowano go i stwierdzono, iż jest to ścigany przez władze sądowe fałszerz.

Idąc śladami, policja w dalszym ciągu poczęła tropić innych wspólników szajki i w rezultacie wczoraj komisarz Piniński, znalazłszy się na roku Nowolipek i Smoczej zatrzymał tam jednego z konspiratorów domu przy ul. Wałowej Nr. 2.

Okazał się nim Jankiel Wejnglass. Dokonana przy nim rewizja, wykryła niesłychanie precyzyjnie wykonaną na drzewie kliszę banknotu jednodolarowego.

Po porównaniu kliszy tej z odbitką, znalezioną w mieszkaniu Nachszternowej, okazało się, iż jest ona identyczną z ową odbitką.

Ile wypuszczono fałszywych dolarów, narazie jeszcze ustalone nie zostało. Istnieje przypuszczenie, iż być może wszystko było jeszcze w fazie przygotowań.

W każdym razie śledztwo w tym kierunku prowadzone da niewątpliwie pozytywne wyniki.

NA ŚLĄSKU

BIELSK. — Spaliła się w Bielsku część fabryki maszyn i odlewni firmy „Spadkobiercy Josephego" przy ul. Fabrycznej. Spaliła się kotłownia i warsztaty ślusarskie. Szkoda jest olbrzymia, wynosi około 3 miljony franków szwajcarskich. 350 robotników straciła pracę. Przyczyna pożaru niewiadoma. Na szczęście znaczna część fabryki została uratowana tak, że ruch odbywa się dalej. Zarząd fabryki zamieścił w prasie miejscowej oświadczenie, że natychmiast przystąpi do odbudowy zniszczonej części fabryki.

W noc wigilijną z piątku na sobotę wybuchł w Cieszynie pożar w starym browarze, gdzie znajduje się kilka fabryk, mianowicie fabryka kartonów, walizek itd. Prawdopodobnie pożar powstał w fabryce kartonów. Szkoda jest znaczna. Trzy rodziny straciły dach nad głową. Przybyłe z Bielska i Cieszyna straże pożarne zdołały pożar zlokalizować.

Sułtan Amurat I miał sforę, składającą się z 40 tysięcy psów myśliwskich, z których każdy nosił złotą obrożę.

NIE ZAPOMINAJCIE
nasz Polski Skład i Pracownię
Wyrobów Skórzanych
który mieści się pn.
267 E. 10th St., New York City

SZYJĘ na zamówienia FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461

S. P.

MARJA OŁOWNIA

Przeniosła się do wieczności 8-go lutego w wieku lat 50.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Kalwarji w Brooklynie z domu 333 East 79 ulica w New Yorku, nastąpi w sobotę dnia 12-go lutego, o godzinie 2:30 po południu.

Na smutny ten obrządek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

MĄŻ I SYNOWIE.

KARNAWAŁ

Niżej podajemy wycinek z prasy poznańskiej, przypominający nam żywo nasze „obrazki nowojorskie" Włóczęgi:

Karnawał w całej pełni! Dzień w dzień odbywają się bale. Jeszcze nie przebrzmiały echa jednej zabawy, a już wszystko śpieszy na drugą. Szary, codzienny wysiłek walki o byt, ginie w blaskach lamp, rozjaśniających wnętrza sal balowych, troskę o jutro zagłusza łoskot jazz-bandu i rytm shimmy.

— Dziś, dziś, dziś! — Krzyczy rozbawiony tłum. Dziś! — jutro zaś obudzą nas nowe troski, nowe kłopoty.

• • •

Rok 1927 nie przyniósł nam poprawy warunków życia. Te same troski nas gnębią. Nędza szerokich mas nie zmalała. Kto bacznie patrzy, ten widzi, że po za zewnętrznym, zdaje się normalnym obrazem ulicy, kryje się nieraz wielki ból i niedostatek.

Wśród tłumu publiczności na pl. Wolności rozdawał mały chłopiec kartki, zapowiadające jeden z dobroczynnych bali. Jedna z ulotek wpadła w ręce młodej jeszcze, b. skromnie ubranej kobiety. Skromny strój wyraźnie mówił, że kobieta nie żyje w dostatku, z twarzy zaś jej biła wyraźnie pamięć lepszych czasów. Nie dziw więc, że na ulotkę, zapowiadającą bal, padły dwie, ciężkie łzy.

Nie wszystkim karnawał radość i wesele przynosi!

• • •

Do gabinetu dyrektora jednego z większych przedsiębiorstw wprowadzono starszego już mężczyznę w wytartym, starym palcie.

— Panie dyrektorze, uprzejmie proszę, błagam o jakiekolwiek zajęcie. Nie mam z czego żyć! Żona i troje dzieci umierają z głodu. Jestem z zawodu inżynierem, pozwólcie chociaż zostać mi woźnym.

• • •

Prawdziwem zaś zwierciadłem nędzy ludzkiej jest dom dla bezdomnych przy ulicy Łaziennej i lombard przy Sierocej. Wieczorem o godzinie szóstej w ciasnym zaułku Łaziennej milcząco przesuwają się kobiety z dziećmi u piersi, robotnicy, zredukowani urzędnicy. Spotkać tam również można staruszka, o którym współtowarzysze niedoli szepcą:

— Miał majątek na kresach, bolszewicy go zniszczyli!

Wszystkich zaś ich nędza połączyła.

Trudno opisać sceny, które się dzieją w lombardzie na Sierocej. Starczy wejść do składnic lombardu, aby z starych poduszek, krzeseł i stołów wyczytać nędzę niektórych mieszkańców miasta.

• • •

Trudno się dziwić, że w tych warunkach szerzą się kradzieże i bandytyzm, rozprzestrzenia się psychoza samobójstw. Moralnie i etycznie nisko stojące jednostki łatwo z nędzy wpadają w zbrodnię. Słabe zaś charaktery tracą siłę woli do borykania się z losem.

Gdzie szukać poprawy tych stosunków?

Nie szukajmy winy w innych — w naszej pracy leży zawiązek lepszych czasów, weselszych karnawałów.

W roku 1797 zmarł w Bergen (Norwegja) niejaki Józef Surrington, mając lat 160. Najstarszy syn jego liczył 103 lata, najmłodszy 9.

ORIENTAL CAFE
79 East 7th Street
New York City
zawiadamia o zaprowadzeniu u siebie
wieczorów kabaretowych
i zaangażowaniu specjalnej orkiestry cygańskiej pod dyrekcją Kalman Gabor.
Otwarte od 7 wieczór do rana.

Czy macie zamiar wystawić pomnik, nagrobek lub skryptę podziemną dla ukochanych zmarłych? Przed zamówieniem gdzieindziej zbadajcie nasze umiarkowane ceny, nasze mistrzostwo pracy i gatunek. Zamówcie teraz i zaoszczędźcie pieniądze. Na życzenie wyślemy kosztorys lub zgłosimy się do was. Piszcie lub telefonujcie. Telefon, Juniper 9513.
Pomniki stawiane na wszystkich cmentarzach.
JOHN A. PISANI
Wykonywanie Pomników
2252-54 Metropolitan Avenue
Blisko Morton Avenue
MIDDLE VILLAGE, L. I.

16799
OSÓB ZMARŁO
w mieście New Yorku w zeszłym roku tylko dzięki chorobom nerek. Nie pozwólcie, ażebyście się sami stali ofiarą, zaniedbując bóle i niedomagania. Wystrzegajcie się kłopotu. Pijcie dużo wody i spróbujcie
GOLD MEDAL
HAARLEM OIL
CAPSULES
Słynna na całym świecie podnieta moczopędna. Krajowe lekarstwo w Holandji od roku 1696. We wszystkich aptekach, trzy rozmiary. Gwarantowany środek.
Zwróćcie uwagę na nazwę Gold Medal na każdem pudełeczku i nie przyjmujcie żadnych naśladownictw.

Na piękne włosy
używajcie
Ruffles

LEKARZ NA ZAWOŁANIE
Poradnik Zdrowia i Leczenia Chorób
Jest to książka lekarska, ułożona i wydana przez znanego Dra medycyny J. M. Chrzana, opisująca dokładnie i w bardzo przystępny sposób dla każdego czytelnika, każdą niemal chorobę, skąd się wzięła, jej objawy i w jaki sposób leczyć ją należy. Oprócz opisu chorób, zawiera dużo ilustracyj.
OPISUJE CHOROBY
zaraźliwe, sekretne, kobiet, osłabienia męskie, przeszczepianie gruczołów, choroby żołądka, kiszek, serca, nerwów, płuc, oczu, uszu, gardła i podaje tysiące innych informacyj.
Tę powyższą książkę, która powinna się znajdować w każdym polskim domu, wystawiamy po raz pierwszy na sprzedaż i to po zniżonej cenie. Cena regularna jest $5.00, lecz my ją ofiarujemy czytelnikom Nowego Świata
PO CENIE $3.50.
Pisząc, załączcie money order na całą sumę, lub zadatek, a resztę zapłacicie listonoszowi, albo zgłoście się osobiście do księgarni.
F. FORTUNA
422 East 9th Street
New York City.

LUCKY STRIKE
"IT'S TOASTED"
CIGARETTES

LUCKY STRIKES są przyjemne i łagodne—najlepsze papierosy jakie kiedykolwiek paliliście.

Są łaskawe dla Waszej krtani.

Dlaczego? Ponieważ są zrobione z najwyborniejszych gatunków tytuniu tureckiego i wyrobów domowych, należycie dojrzałych i mieszanych z największą umiejętnością, i ponieważ jest specjalny proces przygotowania tytuniu.

"It's toasted"
Zabezpiecza Wasze Krtanie

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD
Published Daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		**Subscription rates outside of New York City Sunday**	
Rocznie	$5.00	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne		**Subcription rates Manhattan and Bronx Daily**	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne		**Manhattan and Bronx Sunday**	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone, Stuyvesant 2327

Prezydent Coolidge za zmniejszeniem floty wojennej

Prezydent Stanów Zjednoczonych wystosował memorjał do Anglji, Francji, Japonji i Włoch, proponując ograniczenie flot wojennych. Na konferencji w Washingtonie, która się odbyła w jesieni roku 1922, pięć wyżej wymienionych mocarstw zawarło pomiędzy sobą „dżentelmeńską umowę", która ograniczyła budowę wielkich pancerników.

Stosunek tych okrętów według umowy jest w stosunku 5—5—3. To znaczy Stany i Anglja mają mieć równe siły w wielkich pancernikach, a Japonja tylko trzy piąte. Francja i Włochy jako posiadające znacznie mniejsze floty, mają inne warunki.

Umowa washingtońska zawarta została na dziesięć lat.

Ale wkrótce po jej zawarciu okazało się, że aktualnie nie ma ona praktycznego znaczenia. Zmniejszenie wielkich i kosztownych pancerników nastąpićby musiało i bez umowy, wobec wysunięcia się na czoło aeroplanów, jako poważnego środka ataku i obrony.

Okazało się również, że mocarstwa nie budując okrętów wielkich, zabrały się do budowy mniejszych, dozwolonych w umowie krążowników, małych a potężnych torpedowców i łodzi podwodnych.

W ten sposób, zniknęła formuła washingtońska. Japonja według rzeczoznawców ma dzisiaj flotę równą, a może nawet silniejszą od amerykańskiej, która jak zapewniają admirałowie amerykańscy, trzecie zajmuje miejsce.

Jak się sprawa przedstawia w rzeczywistości, tego publiczność nie wie i nigdy się nie dowie prawdy, chyba w wypadku wojny. Fakt jednak jest jasny, że umowa washingtońska jest tylko umową papierową, bez realnego dzisiaj znaczenia, o ile chodzi o zasadę rozbrojenia.

Wniosek więc prezydenta Coolidge'a, który żąda rozszerzenia umowy na mniejsze okręty wojenne i łodzie podwodne jest logiczny i aktualny. Jeśli więc mówi się o ograniczeniu flot wojennych w całem znaczeniu tego słowa, to musi to nastąpić nietylko w jednym dziale, ale we wszystkich, tymbardziej gdy ostentacyjnie ogranicza się tylko jeden dział i tak coraz mniej ważny.

Czy mocarstwa interesowane na projekt prezydenta Coolidge'a zgodzą się, to inna kwestja. Francja naprzykład nie dba wcale o pancerniki i ma ich mniej niż dozwala umowa washingtońska, ale cała siła morska tego mocarstwa polega na łodziach podwodnych i okrętach z eskadrami aeroplanów bojowych.

Ta sama historja jest z Japonją, która całą uwagę i wysiłki zwraca na łodzie podwodne i lotnictwo.

Zdaje się tedy rzeczą niemal pewną, iż propozycja prezydenta Coolidge'a spotka się wszędzie z mniej lub więcej grzeczną odmową.

A to będzie akurat na rękę zwolennikom budowy nowych krążowników i kontrtorpedowców, którzy głoszą, że Stany Zjednoczone muszą mieć największą flotę wojenną i za taką flotą agitują.

Jeżeli na plan prezydenta Coolidge'a mocarstwa odpowiedzą odmownie, wówczas droga dla tych zwolenników zbrojeń będzie otwarta i Ameryka będzie miała argument iż zostało do zwiększenia swej floty wojennej zmuszona.

Sytuacja jest przeto interesująca i tak czy inaczej zapowiada silne posunięcia w kierunku idei rozbrojenia, albo... zbrojenia.

wb.

GARSTKA BOHATERÓW

Jedno z pism warszawskich podaje o weteranach z powstania styczniowego, co następuje:

„Zaledwie 800 uczestników powstania styczniowego, pozostało jeszcze przy życiu na obszarze całej Rzplitej. „Każdy rok czyni coraz większe spustoszenie w naszych szeregach — mówi prezes Stow. Weteranów, p. Święcicki. — Wymieramy już nie detalicznie, lecz hurtownie".

Na terenie Warszawy przebywa blisko 150 weteranów. Absolutnie bezdomni i osamotnieni, znaleźli pomieszczenie w schronisku dla weteranów, na Pradze, przy ul. Jagiellońskiej. Identyczne schroniska, na większą skalę istnieją we Lwowie i Krakowie. Zasłużeni weterani, znajdują w nich troskliwą opiekę, całodzienne utrzymanie, opał, światło i t. d. — płacąc za to cztery piąte swych poborów miesięcznych, wynoszących 80 zł. dla samotnego, resztę pozostawiając do własnej dyspozycji. Schroniska te, do niedawna utrzymywane przez Stow. Weteranów, przeszły całkowicie na koszt państwa, z chwilą skasowania przez zarząd Stowarzyszenia dorocznej kwesty ulicznej na rzecz weteranów, jako uwłaczającej ich godności.

Równocześnie jednak weterani utracili jeden z najważniejszych środków, który Stowarzyszeniu dostarczał fundusze na rzecz samopomocy, tak niezbędnej, wobec nader niskiego uposażenia weteranów. Samopomoc ta zmalała dziś niemal do zera. W wyjątkowych wypadkach Stow. udziela swym członkom jednorazowe zapomogi w wysokości nie więcej, niż 25 zł. i to conajwyżej dwa razy do roku. Liczne, acz skromne potrzeby, pozostają więc niezaspokojone. Mimo to, z wrodzoną sobie pogodą żołnierską, weterani znoszą swój los, ufni, że tak zawsze ofiarne społeczeństwo nie zapomni o tych, którzy w pamiętny dzień styczniowy podnieśli zbrojną rękę przeciwko zaborcy".

Wychodźtwo nasze o tej garstce bohaterów również powinno pamiętać.

A przedewszystkiem jest Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, które niewielką bodaj sumą co pewien czas regularnie wysyłaną do kraju, los powstańców z r. 1863 by złagodziło.

* * *

ANGIELSKI PUBLICYSTA O POLSCE

Znakomity publicysta angielski p. Wickham Steed zamieścił w ostatnim zeszycie miesięcznika „Review of Reviews" uwagi o sytuacji politycznej w Europie, z których wyjmujemy znamienny ustęp dotyczący stosunków polsko-niemieckich:

> „Rzeczą, która budzi najwięcej nieufności jest stałe roznamiętnienie, które ujawniają Niemcy względem Polski. Kurytarz, Gdańsk, niebezpieczeństwo polskiej agresji, wszystko to łączy się razem z absolutną nie wiarą w możliwość istnienia niepodległego państwa polskiego; oto temat conajmniej dwóch na trzy rozmowy, jakie prowadzi się nawet z umiarkowanymi Niemcami. W roku ubiegłym w lipcu w czasie mego pobytu w Warszawie wybitne osobistości polityczne polskie dawały wobec mnie wyraz chęci porozumienia się z Niemcami, ale skarżyły się jednocześnie, że propaganda antypolska jest poważną przeszkodą dla zainicjowania tego porozumienia. Sądziłem wówczas, że ta skarga wynika z nieco przeczulonej wrażliwości narodowej. Jednak podczas mego pobytu w Berlinie przekonałem się, że skargi słyszane w Polsce nie były bezpodstawne i doszedłem do wniosku, że niema bardziej palącego zagadnienia, jak porozumienie pomiędzy Niemcami a Polską. Już rozpoczęto pewną akcję w tym kierunku. Poważni działacze niemieccy, ożywieni dobrą wolą współpracują w Berlinie z Polakami, aby usunąć nieporozumienia i stworzyć uczucie zaufania wzajemnego. Jeżeli rządy Polski i Niemiec mają słuszny pogląd na rzeczy, uczynią wszystko możliwe dla poparcia tych wysiłków".

Niestety, ostatnie depesze głoszą, że pertraktacje polsko - niemieckie gospodarcze, ciągnące się od pół roku, zostały zerwane.

Niemcy twierdzą, że rząd polski nie chce udzielać kupcom i przemysłowcom niemieckim pozwolenia na dłuższy pobyt w Polsce. W rzeczy samej, chodzi tutaj jedynie o zabezpieczenie się Polski przed propagandą niemiecką, uprawianą pod płaszczykiem spraw gospodarczych.

Okazało się bowiem w praktyce, że mnóstwo agentów politycznych niemieckich, korzystając z wiz, usadowiło się na dłuższy czas w Polsce, pod pretestem że załatwiają sprawy handlowe.

O to rozbiły się pertraktacje polsko-niemieckie, tymbardziej, że w rządzie berlińskim obecnie mają głos nacjonaliści i ci wręcz nie chcą zgody z Polską.

* * *

ZIMA

Dziś z hukiem wpadł przez okno wiatr
I zakrzyczał, że tutaj, gdzieś blisko
Pierwszy śnieg cichutko, lekko spadł
Pomalował bielą trzęsawiska.

Wiatr przyleciał z zimową nowiną
Oszalałym zachłysnął się tańcem
Westchnął chłodem, przygasił kagańce
I chichotem głowę mi owinął

Potem okno przymknął bezszelestnie
I odleciał, jak przyszedł — za wcześnie.

Z. Miszewska.

Z PRASY I O PRASIE

NA MARGINESIE ZJAZDU W BUFFALO

„Dziennik Chicagoski" pisze:

„W związku ze zwoływaną do Buffalo konferencją przedstawicieli organizacyj i pism w sprawie wybrania delegatów na mający się odbyć w Warszawie Zjazd Polaków Zagranicznych nasuwają się nam pewne uwagi co do stanowiska reprezentantów pism na konferencji. Trzeba sobie bowiem uświadomić, że przedstawiciel organizacji będzie reprezentował jakąś grupę ludzi, w której imieniu będzie miał prawo zabierać głos, gdy reprezentant danego pisma będzie mógł przemawiać tylko imieniem pisma. Organizacja rządzi się statutami i różnemi przepisami, które zgóry przewidują podobną sytuację i naprzód zapewniają poszczególnym zarządom i ich pełnomocnikom prawo do przemawiania imieniem wszystkich zrzeszonych, a pismo tego nie ma i mieć nie może.

Przedstawiciel pisma nie może przemawiać imieniem czytelników pisma, gdyż między nim i czytelnikami nie zachodzi żaden powyższy stosunek prawny. Zgadzamy się z wywodami, iż zdolność głosowania przedstawiciela danego pisma można mierzyć ljczbą czytelników tego pisma, ale to nie ma nic wspólnego z jego zdolnością mandatową taką, jaką posiadają przedstawiciele organizacji. Na tej podstawie właśnie stwierdzamy, że na konferencji w Buffalo wystąpią dwie kategorje reprezentantów i muszą być odpowiednio traktowane.

W takich warunkach przedstawiciele organizacji nie będą mogli wybierać delegatem na Zjazd przedstawiciela Prasy, a znów przedstawiciele pism nie będą mogli wybierać delegatów z pośród reprezentantów organizacji. Wybory powinny się odbyć w każdej z tych grup oddzielnie. A jeśliby miały się odbyć wspólnie, w takim razie przedstawiciele pism musieliby się najpierw zorganizować i już jako organizacja wystąpić na konferencji na równi z innemi organizacjami. — Wątpimy jednak, aby mogło do tego dojść, ponieważ nie będzie na to czasu, pozostanie więc liczyć się z dwoma grupami delegatów".

* * *

W detroickim „Dzienniku Polskim" znajdujemy takie uwagi:

„Zjazdem Polaków z Zagranicy, który ma odbyć się w stolicy Polski, w maju, zainteresowała się także i prasa polska, krajowa. Obecnie pojawiło się szereg artykułów, omawiających dokładnie tę sprawę. Gdy więc Polonja amerykańska zgodzi się zasadniczo na obesłanie delegatów (sejmik taki odbędzie się w Buffalo, w dniach 12 i 13go lutego) — to zjazd warszawski uda się i niewątpliwie przyniesie wielkie korzyści zarówno Polsce, jak i emigracji polskiej. A nasi delegaci amerykańscy będą mieli wiele do powiedzenia starej Macierzy. Zaniedbanie wychodźtwa polskiego w ostatnich latach było wielkie. W sprawie wysyłania objazdowych mówców i prelegentów — panował zupełny nieład. Kto chciał — to jechał, a wszyscy nie mówili nam o tej wielkiej Polsce, ale o waśniach, jakie z sobą przy każdej sposobności staczają. Pod tym więc względem winna nastąpić zmiana i nastąpi, gdy delegaci Polsce te rzeczy przedłożą".

* * *

„Dziennik dla Wszystkich" w Buffalo, pisze:

„W prasie postępowej polsko - amerykańskiej panuje wyczekiwanie co też wykluje się z tego porozumienia Prosa ze Związkiem w sprawie zwołania przedstawicieli wychodźtwa, celem naradzenia się nad wyborami delegatów na zapowiedziany zjazd w Warszawie.

Zjazd ten zwołuje Proso i Związek na tej rzekomo zasadzie, że ci, którzyby dla Prosa nie przyjechali — przyjadą dla Związku, a ci, którzyby dla Związku nie przyjechali, przyjadą dla Prosa.

Rozchodzi się tu głównie, czy możliwy jest już dzisiaj wspólny front wychodźtwa w sprawach ogólnych i czy wszystkie żywioły stawią się na zjazd.

O ileby wszyscy uprawnieni zjechali się do Buffalo na dzień 12-go lutego — odniosłyby górę żywioły rozumniejsze i bardziej postępowe. Która jednak strona liczniej się stawi — nie wiadomo".

* * *

„Dziennik dla Wszystkich" pisze o zapatrywaniu się „Robotnika" z Detroit na Zjazd w Buffalo i propozycji nie brania udziału w nim lewicy.

„Robotnik Polski" w Detroit, po otrzymaniu odezwy prosowo-związkowej w sprawie zjazdu w Buffalo, oświadcza, że obóz lewicowy na wychodźtwie ze względu na wpływy i znaczenie, ma prawo do połowy mandatów na zjazd w Warszawie, a ma dlatego, że w życiu wychodźtwa nie odgrywa roli ilość certyfikatów na pośmiertne. Czynnikiem najbardziej twórczym w pośród mas wychodźtwa jest obóz lewicowy. Obóz ten nie może się wykazać liczbą certyfikatów na pośmiertne, ale może się wykazać pracą obywatelską, jakiej obóz Prosa nie jest w stanie przeciwstawić.

Tylko ta część wychodźtwa uprawniona jest do reprezentacji — zdaniem „Robotnika" — która nią chce być, która się sprawami Polski i polskiej emigracji interesuje i bierze w sprawach tych udział.

Obóz lewicowy — zdaniem „Robotnika"—ma prawo zwołać własny Zjazd i na nim dokonać podziału mandatów i omówić swoje stanowisko.

Jazda do Buffalo naraziłaby tylko na koszta organizacje i pisma, a rezultatu żadnego nie da, gdyż obóz lewicowy nie zgodzi się chyba na popełnienie dobrowolnego harakiri, chociażby nawet z miłości dla cenzora Sypniewskiego.

Gdyby jednak do zgody nie doszło, co jest prawie zgóry pewnem, to Proso byłoby i tak triumfatorem, gdyż będzie miało wymówkę, że mniejszość, to jest lewica, nie podporządkowała się uchwałom większości.

„Robotnik" proponuje porozumienie z Komitetami Piłsudskiego i zainicjowanie drugiego Zjazdu.

W konferencji tej — zdaniem „Robotnika" — powinny wziąć udział wszystkie pisma postępowe, wszystkie organizacje i towarzystwa postępowe, jak polskie uniwersytety ludowe, Zw. Pol. Młodzieży Postępowej, Stow. Mechaników, cały szereg mniejszych Stow. ubezpieczeniowych itd."

„Nowy Świat" opinję swoją o Zjeździe w Buffalo wypowiedział. Nie jesteśmy za bojkotem Zjazdu. W sytuacji, jak obecna, uważamy to za nie wskazane i zwoływanie osobno zebrania na razie za zbyteczne.

JEDŹ DO POLSKI
WYCIECZKA ZŁĄCZONYCH KOMITETÓW
Zgłoszenie
PIŁSUDSKIEGO DO POLSKI

Zainteresowany wielką wycieczką Z. K. P. do Polski, proszę o nadesłanie dokładnych informacyj.

Imię i nazwisko ....

Chcę jechać sam........ z żoną........ z dziećmi........

Adres mój...... Box...... R. F. D.......

Ulica.............. Miasto.............. Stan........

Kupon ten należy wyciąć i wysłać na adres: Centrala Złączonych Komitetów Piłsudskiego, 24 Union Square, New York City, lub do najbliższej agencji okrętowej White Star Line.

POLSKA AMERYCE

W przystrojonej flagami o barwach narodowych Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej sali Rady miejskiej odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie polsko - amerykańskiej izby handlowo - przemysłowej z okazji powrotu do kraju delegacji polskiej, wysłanej do Ameryki na uroczystość 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Zebranie zagaił p. K. Lubomirski, który też objął przewodnictwo. Następnie przemawiał p. L. Kotnowski, który przedstawił przebieg obchodu święta 150-lecia w Polsce. Zebrano 23 tys. arkuszy z przeszło 5 miljonami podpisów pod adresem do Stanów Zjednoczonych, obchodzono uroczyście dzień 4 lipca w całym kraju, wydano specjalne wydawnictwo i t. d.

113 tek z arkuszami adresu wręczyła prezydentowi Coolidge'owi delegacja w osobach p. L. Kotnowskiego i J. Iwanowskiego. Prezydent Coolidge przyjął delegację bardzo przychylnie, serdecznie dziękując za życzenia jakie naród polski złożył Stanom Zjednoczonym z okazji 150 rocznicy ich Niepodległości. Po wręczeniu złotego medalu, prezydent zaproponował wspólną fotografję. Medale srebrne ofiarowano Herbertowi Hooverowi, podsekretarzowi stanu w Waszyngtonie, oraz Akademji Wojskowej w West Point, gdzie przedstawicieli Polski powitano z najwyższemi honorami wojskowemi. Oprócz powyższego prezes Kotnowski brał udział w uroczystościach w dn. 18-ym października w Waszyngtonie i w dn. 24-ym października w Chicago, gdzie wygłosił przemówienie, podkreślające, że Polska nie pragnie żadnych ofiar materjalnych ze strony Wychodźtwa.

Dalej mówca zaznaczył, że sytuacja i opinja Polski w Ameryce znacznie się poprawiły, konjunktura kredytowa dla eksportu polskiego jest coraz lepsza i zanotować można wzrastające zainteresowanie się tranzakcjami z Polską.

Przemawiał następnie p. Iwanowski, charakteryzując gospodarcze stosunki amerykańskie, oparte na dobrobycie kraju.

Miernikiem tego dobrobytu jest stosunek płac zarobkowych do kosztów utrzymania. W latach powojennych od 1920 r. do 1924 r. zarobki wzrosły z 199 (przyjmując rok 1913 za 100) do 228, podczas kiedy koszty utrzymania spadły z 226 do 150. Jest to zjawisko wprost odwrotne do tego co jest w Europie. Dobrobyt ten polega zarówno na organizacji i dobrych warunkach pracy, jak i na jej wydajności, w wyniku czego stosunki społeczne ułożyły się lepiej, niż w Europie.

KWESTJA MIESZKANIOWA W STAROŻYTNYM RZYMIE

Znany romantyk, prof. Aumot, ogłosił bardzo zajmującą pracę, poświęconą sprawom mieszkaniowym w starożytnym Rzymie.

Drogą całego szeregu bardzo dowcipnych zestawień i cytat, profesor dochodzi do przekonania, że przed upadkiem Wielkiego Imperjum rzymskiego, sprawy mieszkaniowe przedstawiały się bardzo groźnie. Sądy rzymskie były zawalone powództwami lokatorów i gospodarzy o przymusowe eksmisje. Istniała nawet konieczność rekwizycyj gmachów państwowych na użytek bezdomnych obywateli. W chwili największego rozkwitu — Rzym posiadał około 2 tysięcy pałacyków prywatnych i 46 tysięcy domów, które wynajmowano. Między innemi profesor w swem dziele wykazuje, iż zdzierstwo kamieniczników ma za sobą piękne historyczne tradycje, gdyż naprzykład sam Cycero,— znakomity obrońca i mąż stanu, eksploatował szereg własnych domów, wynajmując je lokatorom, co mu przynosiło do 80 tys. sestercyj rocznie. Suma ta odpowiada dzisiejszemu miljonowi funtów angielskich. Cycero miewał ciągłe zatargi z lokatorami i ciągle procesował się z nimi... Lokatorzy przegrywali, bo Cycero był doprawdy dobrym adwokatem... Natomiast w dziele prof. Aumot, nic jakoś nie wspomniano o tem, aby świat starożytny znał budowle typu „blaszanek", jest to wynalazek późniejszy i wybitnie swojski.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Popularna Wycieczka
ZŁĄCZONYCH
KOMITETÓW
PIŁSUDSKIEGO
DNIA 9-go LIPCA
Słynnym OLBRZYMIM
4-ro kominowym okrętem
„OLYMPIC"

Kto ma zamiar przyłączyć się do tej wycieczki, powinien się już zgłosić osobiście lub listownie do znanej Polonji z jej rzetelnej obsługi szyfkartowej —

Central Steam Agency
111-115 East 7th St.
New York, N. Y.

Wszelkie ułatwienia: paszporty i wiza polskie DARMO

INFORMACJI
W SPRAWIE WYCIECZKI
DO POLSKI
urządzanej przez Komitety Piłsudskiego, Weteranów Armji Polskiej, Zjednoczenie Rzymsko-Katolickie i innych udzieli wam oraz zrobi inne ułatwienia—DARMO

Władysław Twardowski
162 East 23rd Street
New York, N. Y.

Wypłaty Dolarowe
W POLSCE
Dolary Amerykańskie
WYPŁACANE W POLSCE
przy następujących opłatach:

$ 5.—	$ 5.55
$ 10.—	$ 10.60
$ 20.—	$ 20.65
$ 30.—	$ 30.70
$ 50.—	$ 51.—
$100.—	$102.—
$200.—	$203.75
$500.—	$508.—
1000.—	$1015.—

Telegraficznie $2.00
dodatkowo do powyższych opłat
Wysyłamy pieniądze do Polski od 26 lat z pełną gwarancją.

EMIL KISS
BANKER
4-th Avenue, przy 9 ulicy
NEW YORK
Bilety okrętowe—Wkłady

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. Tychniewicza. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczorem codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu. NEW YORK AUTOMOBILE SCHOOL, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York, N. Y.

Kronika z Brooklyna i okolicy

DZISIAJ!!!

Bal Sokołów w Brooklynie

Na pierwszy tego rodzaju bal wszystkich gniazd sokolich w Brooklynie wybierają się setki osób nie tylko z Greenpoint ale i z Williamsburga, South i Central Brooklyna i East New Yorku.

Będzie to wspólny bal wszystkich powyższych gniazd. Nie dziw więc, że wzbudził on tak wielkie zainteresowanie nie tylko pomiędzy sokołami których w Brooklynie mamy kilkuset, ale i pomiędzy tysiącami naszej Polonji która z sympatją przygląda się pożytecznej działalności brooklyńskich gniazd sokolich.

Pierwszy ten wspólny bal odbędzie się w tę sobotę, dnia 12-go lutego, w Domu Narodowym przy Driggs Ave. w Greenpoint.

- JUTRO -

„SYMFONJA” WYSTAWIA „CHATĘ ZA WSIĄ”

Towarzystwo Śpiewu Symfonja wystawi w dniu 13-go lutego, w niedzielę wspaniały melodramat w pięciu aktach ze śpiewami i baletem pod tytułem „Chata za Wsią.”

„Chata za Wsią” reklamy nie potrzebuje. Kto ją raz widział lub czytał ten pójdzie ją zobaczyć. Ci którzy nie znają powinni z tego skorzystać, bo coś podobnego nie często się zdarza.

Po przedstawieniu zabawa przy dźwiękach orkiestry nowojorskiej Filharmonji pod batutą ob. H. Zimnocha.
będzie w Domu Narodowym, pn. 261 Driggs Ave., w Brooklynie.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

Przedstawienie i bal

T-wo K. Pułaskiego urządza piękne przedstawienie i bal, w niedzielę, dnia 13-go lutego, o godzinie piątej wieczór, w sali ob. Wojciecha Gaidyka, pn. 66 North 7th Street.

Telefon, Greenpoint 7283
Dr. Henryk Sokal
141 Kent St., B'klyn, N. Y.
GODZINY:—
od 12 do 1 po południu i
od 7 do 8 wieczorem

Jedyny w Brooklynie Polski Sklep Ptaków
poleca rasowe kanarki; doskonały wybór ptaków różnych gatunków; każdy ptak gwarantowany; pieniądze zwracamy w razie niezadowolenia; kupujemy również kanarki.
MANOR PET SHOP
1481 Coney Island Avenue,
Blisko Avenue K
BROOKLYN, N. Y.

Kilka cegieł, które spadły z rusztowania na głowę pani Columbo, zraniły ją tak dotkliwie, że kobietę musiano zabrać do szpitala. Głowa jej jest zszyta w szesnastu miejscach. Obok widzimy męża poszkodowanej kobiety, który przybył do szpitala pocieszyć małżonkę.

Posyłajcie dziatwę do szkoły śpiewu

Rodzice polscy w South Brooklynie powinni posyłać swe dzieci do szkoły śpiewu, którą prowadzi tutejsza Gmina Związkowa, pod dyrekcją fachowego nauczyciela.

Lekcje odbywają się w każdy poniedziałek wieczorem o godzinie siódmej. Opłat żadnych nie ma.

OZONE PARK, N. Y.

Wielki bal

Klub Demokratyczny urządza wielki bal w Domu Narodowym, pn. 4015—90th St., róg 97th Ave., w sobotę, dnia 12-go lutego, o godzinie szóstej wieczór.

Z Komitetu Piłsudskiego w Greenpoint

Od pewnego czasu praca w tutejszym lokalnym komitecie nie idzie tak sprawnie jak szła rok czy dwa lata temu.

Głównym tego powodem jest ogólne zobojętnienie które jednak musi być pokonane aby wydatnie i owocnie można było na przyszłość prowadzić pracę uświadamiania wśród tutejszej Polonji.

Aby jednak móc skutecznie wśród mas szerzyć ideologję naszego duchowego przewodnika, Marszałka Piłsudskiego, członkowie należący do naszego Komitetu muszą się na nowo z energją zabrać do pracy, przychodzić regularnie na posiedzenia i wykonywać podjęte obowiązki.

Należy przynajmniej raz na miesiąc urządzić odczyty aby jak największe koła zainteresować naszą pracą, rozpowszechnianie broszur polecanych przez Centralę naszej organizacji też zdobyć nam może nowych rekrutów.

Należałoby także pomyśleć czy nie byłoby dla Komitetu naszego wskazanem zorganizowanie grupy Zjednoczenia Polsko Narodowego lub jakiej innej benefitowej organizacji jak to zrobiono w Komitecie lokalnym w South Brooklynie który bardzo ładnie się rozwija.

Związałoby to tem silniej naszych członków z Komitetem. Zbliża się także data imienin Marszałka i należałoby pomyśleć o urządzeniu akademji jak to się robiło lat poprzednich.

Aby jednak cośkolwiek powziąść i z sukcesem przeprowadzić potrzeba aby wszyscy członkowie interesowali się poczynaniami Komitetu i przychodzili na posiedzenia.

Następne miesięczne posiedzenie odbędzie się w przyszły wtorek dnia 15-go lutego w sali Domu Narodowego przy Driggs Ave., na które proszeni są wszyscy członkowie jakoteż i kandydaci chętni do wstąpienia w nasze szeregi dla wspólnej pracy.

O nowe subwaje w Queens

Liczne organizacje obywatelskie w Queens rozumieją doskonale że odpowiednie środki komunikacyjne wpłyną więcej na dalszy rozwój tego miljonowego powiatu jak cokolwiek innego. Dlatego też starania o nowe subwaje jakoteż o lepszą obsługę na istniejących górnych kolejach nie ustają.

Otatnio szereg organizacyj obywatelskich należących do Metropolitan Allied Civic Association rozpoczęło kampanję o nabycie przez miasto trzech linij kolei Long Island idących do Jamaica, Whitestone i Rockaway i zamienienia takowych na linje subwajowe łączące Queens z Manhattan i Brooklynem. Nie ulega wątpliwości że w miarę rozwoju i rozbudowy tych miejscowości projekt ten byłby nadzwyczaj praktyczny i o wiele tańszy jak budowa nowych linij.

W tej chwili Rada Miejska poważnie się zastanawia nad przejęciem linji Whitestone i połączenia jej z górną koleją budowaną obecnie do Flushing.

Richard Korwick Jr., przystojny realnościowiec z Jamaica, odprowadził swoją przyjaciółkę, pannę Marrion Hunt do jej domu pnr. 219 107-ma ulica, Queens Village, o godz. 3-ej w nocy, powiedział dobranoc i udał się do domu. Zrana znaleziono dziewczynę przy wejściu do gmachu z raną postrzałową w skroni. Przyczyną samobójstwa — zawiedziona miłość.

Szymowicz oskarżony o włamanie się do teatru

Anzelm Szymowicz lat 19 zamieszkały przy 21 Tapscott st. Brooklyn został onegdaj aresztowany przez detektywów ze stacji Stagg st. i oczekuje w więzieniu na przesłuchy sądowe.

Oskarżony on jest o włamanie się do teatrzyku filmowego przy 637 Broadway w Brooklynie i skradzenie kilkunastu dolarów drobnych pieniędzy znajdujących się w kasie.

„Kokietka” Lutni

Tow. Śpiewu Lutnia odegra dnia 20 lutego wesołą i komiczną operetkę w 3-ch aktach, w Domu Narodowym, 261-7 Driggs ave., Brooklyn, N. Y. Jest to najnowsza operetka, zawierająca bogaty zbiór piosenek solowych, chóralnych i duetów, pierwszy raz grana w Ameryce. Po przedstawieniu bal przy muzyce prof Mroza.

KALENDARZYK ZABAW

12 Lutego—bal rozmaitości Złączonych Gniazd Sokolich, w Domu Narodowym przy Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y.

12 Lutego—Bal rozmaitości Złączonych Gniazd Sokołów w Brooklynie, w sali Domu Narodowego przy Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn, N. Y.

Posiedzenia polskich klubów i towarzystw w Brooklynie

w Domu Narodowym w Greenpoint

Wtorek, 15-go lutego

Komitet im. Józefa Piłsudskiego No. 2 Unja Kotlarzy.

Środa, 16-go lutego

Lekcja śpiewu chóru dziatwy.

Piątek, 18-go lutego

Oddział Naprzód Zw. Soc. Pol.
Sokół Polski, gniazdo 618
Tow. śpiewu Symfonja.

Dom Narodowy w South Brooklynie

Wtorek, 15-go lutego

Tow. A. Mickiewicza grupa 57 Zjedn. Pol. Nar.
Sokół Polski.
Tow. Chorągwi Polskiej.

Środa, 16-go lutego

Tow. Białego Orła gr. 11 Zjed. Pol. Nar.
Tow. T. Kościuszki, grupa 330 Zw. Nar. Pol.
Tow. śpiewu Moniuszko, lekcja.

Piątek, 18-go lutego

Tow. śpiewu Moniuszko grupa 1128 Zw. Nar. Pol.

Sokolnia przy 188 Grand Street

Niedziela, 13-go lutego

Tow. Krakusów gr. 86 Z. P. N.
Tow. Cór Korony Polskiej.

Poniedziałek, 14-go lutego

Tow. śpiewu Dzwon Zygmunta, lekcja.
Dyrektorjat Sokolni.

Czwartek, 17-go lutego

Tow. śpiewu Lutnia, lekcja.

Sobota, 18-go lutego

Tow. Brat. Pom. Kilińskiego.

TOW. ŚPIEWU SYMFONJA
— urządza —
PRZEDSTAWIENIE I BAL
Odegrany będzie dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami i tańcami pod tytułem
CHATA ZA WSIĄ
w Niedzielę, dnia 13-go Lutego, 1927
W SALI DOMU NARODOWEGO
261-7 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y.
Muzyka Polskiej Filharmonji Nowojorskiej
początek o godzinie 6:30 wieczór punktualnie.
Cena biletu 75c. i $1.00.

DZISIAJ
WIELKI I WSPANIAŁY BAL
— urządzają —
Brooklyńskie Gniazda Sokoła Polskiego
z Greenpoint, Williamsburga, South Brooklyna i East New Yorku
w Sobotę, dnia 12-go Lutego
W DOMU NARODOWYM
261 Driggs Avenue Brooklyn, N. Y.
Pierwszorzędna polska muzyka
O liczny współudział całej Polonji z Brooklyna i okolicy uprasza KOMITET.
DZISIAJ

DLA WASZEGO DOBROBYTU
NIECH KAŻDY TYDZIEŃ BĘDZIE DLA WAS
TYGODNIEM OSZCZĘDNOŚCI

Benjamin Franklin, wybitny Mąż Stanu Ameryki, znanym jest jako ojciec oszczędności. James J. Hill, genjusz kolejowy, zalecał oszczędność, jako fundament powodzenia. Dla każdego człowieka, pracującego nad zdobyciem szczęścia i niezależności, konto bankowe stanowi pierwszy stopień, a dobrze zorganizowany budżet, stopień drugi.

Teraz, z rozpoczęciem Nowego Roku, jest najodpowiedniejsza pora do otwarcia konta oszczędnościowego w największej instytucji bankowej w Ameryce, — najszczerszej w obsłudze.

Wielu z przodujących pionierów-kupców dnia dzisiejszego rozpoczęło z małym kontem oszczędnościowym u nas, i ich wzrastające z każdym rokiem stosunki składają hołd uczciwości i solidności tej instytucji.

Jeżeli zamierzacie otworzyć interes, jeżeli macie w projekcie inwestycje finansowe, jeżeli chcielibyście zaangażować się w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie przemysłowem—czujcie się swobodni do zasięgnięcia rady u nas. Będzie Wam dana w najbardziej przyjacielskim duchu, i będzie miała autorytet najtęższych ekspertów finansowych za sobą. To wszystko wchodzi w zakres obsługi, która uczyniła z State Banku tak wielką, tak wpływową, tak przyjacielską i tak humanitarną instytucję.

w The State Bank'u
Otwórzcie konto oszczędnościowe

Po bliższe szczegóły zgłoście się do któregokolwiek z wymienionych poniżej oddziałów.

WYDZIAŁ ZAGRANICZNY. Pieniądze przesyłane do Polski pocztą lub telegraficznie i wypłacane w aktualnych dolarach amerykańskich po najniższych opłatach.

ZASOBY PRZESZŁO $130,000,000.00

THE STATE BANK
GŁÓWNE BIURO
374-378 GRAND STREET, NEW YORK CITY
ODDZIAŁY

Manhattan
Fifth Avenue and 30th Street
Fifth Avenue and 115th Street
100 Essex Street

Bronx
Westchester Ave. & 158th St.
1046 Southern Boulevard
822-824 East Tremont Avenue
Coney Island
Mermaind Avenue and 27th Street

Brooklyn
Pitkin and Stone Avenues
Graham Avenue and Varet Street
Blake and Van Siclen Avenues
13th Avenue and 49th Street
1455 St. Johns Place
18th Avenue & 60th Street

Philadelphia i okolica

Olbrzymi sukces Teatru Chicagoskiego

Pierwszy występ artystów chicagoskich w Philadelphia, Pa. w dniu 1-go lutego był wielkim sukcesem. Wielka sala Moose Auditorium była przepełniona, a setki osób odeszło od kasy z żalem z powodu braku miejsca.

Na sali pełno...

Muzyka gra...

Kurtyna idzie w gór: „Warszawiacy w Ameryce” zaczynają się.

Na scenie emigranci pod gwiaździstym sztandarem. Jest warszawski łobuz. Drugi znów pękaty piwowar, w ciasnej kacabajce. Korpulentna „panna Marjanna po trzykrotnych zaręczynach.” Dziewica ta w czerwonym kapeluszu, żółtym kubraczku, fioletowej sukni i zielonym kogucim ogonie na głowie—wyglądała jak różnobarwny motyl, zaś panna Tunia, szwaczka z dubeltowym sztebsztychem dała wyborny typ starokrajskiej krawcowej.

Muzyka gra i Kostek tańczy!

Drzazgi by leciały z desek scenicznych, gdyby tupnął, ale nic z tego gdyż tupnąć nie może, bo obcasy zostawił na warszawskim bruku.

Jurny Kostek, rezolut, ożenił się... i wlazł pod pantofel, że mu i nosa nie było widać, a Tunia prowadzi go na niteczce... Biedny Kostek.

Prawdziwe burze oklasków zbierała „panna Marjanna”, służąca. Publiczność taczała się ze śmiechu. Brawa i huragany śmiechu były tak głośne, że na kilka minut aktorzy na scenie musieli przerywać akcję.

Pan Wachtel jako miljoner Jackson oraz jego syn Janek, p. Sawicki grali z werwą i życiem.

Pan Turchanowicz w roli Wojciecha był doskonały, czy to w akcie pierwszym jako świeży emigrant, czy też w aktach końcowych już jako amant—wykazał pierwszorzędny talent aktorski. Nic też dziwnego, że nagradzany był rzęsistemi brawami. Publiczność poznała w nim tego samego, dawnego Turchanowicza, zawsze z brawurą grającego.

Baron von Szuster grał bardzo dobrze i rzetelną pracą sceniczną zasłużył sobie na uznanie. To samo należy się i policjantowi, który zawodowo wywijał pałką i z całą precyzją wyrzucał emigrantów za drzwi.

Na drugi występ trupy chicagoskiej zapowiedziana jest wspaniała komedja pod tytułem „Syn Trzech Ojców”, która odegraną zostanie dnia 8-go marca, we wtorek, na sali Moose Auditorium.

Ta sama operetka „Warszawiacy w Ameryce” była grana dwa dni później w Baltimore, Md., gdzie cieszyła się takiem samem powodzeniem.

Oklaskom i śmiechom nie było końca.

Wogóle naszych sympatycznych chicagowian przyjmowano wszędzie serdecznie. Spodziewać się więc należy, że następne występy będą się cieszyły również poparciem publiczności, która oceniła pracę i talent naszych artystów.

A więc powodzenia!

B. B.

Odczyt naukowy

W niedzielę, dnia 13-go lutego, o godzinie piątej po południu wygłosi odczyt na temat „Historja Polski,” inżynier J. Dobrzański. Odczyt odbędzie się jak zwykle w Domu Polskim, pn. 211 Fairmount Ave.

Odczyt dla niewiast

Polski Uniwersytet Ludowy urządza trzy odczytowy kurs higjeniczny tylko dla niewiast, tylko.

Pierwszy odczyt odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go lutego, w Domu Polskim, pn. 211 Fairmount Ave. i będzie wygłoszony przez doktora specjalistę chorób kobiecych.

M. DOMINIAK, Kier. P. U. L.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

WSPANIAŁE MEBLE PO ZADZIWIAJĄCYCH CENACH
Wyrabiane przez Polską
FABRYKĘ MEBLI
pod firmą
LINCOLN UPHOLSTERED FURNITURE CO.
345 N. 2 ulica, Phila., Pa.
Meble wyrabiane w naszej fabryce są niezrównane i należą do najprzedniejszych, a ceny za takowe są zadziwiające
PRZYJDŹCIE A PRZEKONACIE SIĘ
Wyrabiamy najmodniejsze meble. Na gotowe lub obstalowane dajemy gwarancję.
Zatem kupcy polscy z innych miast proszeni są o nadesłanie swych adresów a my wyślemy naszych reprezentantów, którzy przedstawią wartość i korzyść na naszych nowej fabryki meblach.
ZYGMUNT LASKOWSKI i T. WÓJTOWICZ, Właść.
TELEFON MARKET 2788

GUSTAW DANIŁOWSKI

JASKÓŁKA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

Pan Stefan, zziębnięty i na wpół omdlały z głodu, wrócił z tej wycieczki, z której prócz kataru wyniósł dobitne wrażenie, że ten „smarkacz" nie da się wodzić na pasku, ale przeciwnie, sam za łeb weźmie i to tęgo.

I nie mylił się.

W Orskim wraz z zamiłowaniem do ziemi ocknął się instynkt władania. Żywiołowo i uparcie dążył do rozciągnięcia swej woli na obszar tysiąca dziesięcin ziemi ornej, dwustu łąk i nieużytków i czterysta lasu, do opanowania, jednem słowem, świadomą wiedzą wszystkiego, co się znajduje w granicach „dominium", które niedarmo, myślał, nazywa się „Wolica".

Z licznych kandydatów, zgłaszających się na rządcę, wybrał niemłodego pana Myszkowskiego, który mu zaimponował swoją otwartością.

Na zapytanie bowiem, wywołane podejrzanym wyglądem olbrzymiego nosa, czy czasem nie pije, pan Myszkowski odparł kategorycznie:

— I jak jeszcze, panie dziedzicu! Co drugą niedzielę muszę się urznąć, to darmo. Taki już Boży dopust!.... Ale jeśli choć kroplę golnę nie w terminie, może mnie pan zaraz, jak psa, harapem wypędzić, chociażem szlachcic, podupadły, lecz uczciwy i z dobrej familji.

I Myszkowski dotrzymał słowa.

Dwa razy na miesiąc przywożono go na wozie z miasteczka i składano w oficynie; w poniedziałek był trochę osowiały, ale następnego dnia odzyskiwał całkowitą energję i harował od świtu do nocy, sumiennie pilnując cudzego, jak swego.

Pracowity, porywczy i bezwzględny weredyk w Orskim poprostu się zakochał. Był to dziedzic zupełnie po jego myśli, prawdziwy pan, dzielny, zamaszysty, trochę gorączka, ale sprawiedliwy, a co najważniejsza, nie żaden fanfaron, „paniczyk z morskiej piany lub elegant z królewskiej psiarni".

Orski również nietylko praktycznie oceniał zalety starego, ale szczerze go polubił za jego rzetelny, prawy charakter. Rad też był, że nie potrzebował nadrabiać miną, ale mógł mu się bezpiecznie przyznać, że o gospodarstwie nie ma pojęcia, ale chce się jak najprędzej nauczyć.

To też obadwaj po całych dniach uwijali się po polach, przyczem Orski nietylko przyglądał się, ale własnoręcznie orał, siał i kosił.

Wieczory poświęcał studjowaniu pism i książek rolniczych. W niedzielę sporządzał spisy inwentarza, zaprowadzał rejestra, przybierając często do pomocy pana Stefana.

I pan Stefan, który dotychczas rachował jedynie pule karciane, a jeśli pisywał, to przeważnie szarmanckie bileciki, musiał obecnie rad nierad obliczać długie litanje starych worków naprzykład.

Na dobitkę Orski zdawał się nie przypuszczać, że czynności tego rodzaju mogą komuś nie przypaść do gustu i po skończonej robocie zwykł był mawiać, zacierając ręce:

— No, chodźmy teraz już, zapracowaliśmy na obiad rzetelnie, nieprawdaż?

— Uhu! — wydobywał się z gardła pana Stefana grobowy dźwięk i, zżymając się w duchu, zasiadał do stołu, który też stał się dlań źródłem irytacji.

Orski, posiadając wilczy apetyt i nieukształcone podniebienie, dysponował cokolwiek, aby dużo, zdając się zwykle na decyzję kucharza, który przez lenistwo pitrasił najordynarniejsze, wymagające mało zachodu, potrawy: barszcz, krupnik, bitki z kaszą, żadnych legumin, pasztecików, poprostu ekonomskie jedzenie, które dotkliwie raziło subtelny smak starego smakosza.

W ten sposób na pana Stefana przyszły ciężkie czasy, tem gorsze, że nie wiedział, jak się ma z tej matni wydobyć.

Zalatany, wciąż gdzieś śpieszący się Orski, wprost nie spostrzegał jego min ani grymasów, dyplomatycznych półsłówek nie rozumiał, protestować zaś energicznie wobec „postrzelonego warjata" pan Stefan bał się.

Trzeba było jednak na coś się zdobyć, zwłaszcza, że do wszystkich zgryzot „nowego kursu" dołączyła się jeszcze jedna, nader przykra okoliczność.

Póki żył pan Mateusz, stary rezydent w formie przyjacielskiego sukursu otrzymywał roczną pensyjkę w ilości trzystu rubli na drobne wydatki, z nastaniem zaś Orskiego i to się urwało.

Pan Stefan wiedział, że gdyby się upomniał, Orski nietylkoby pensji nie cofnął, ale może i coś dołożył, nie był bowiem skąpy, a przytem najdrobniejsze nawet intencje wuja starał się szanować, ale właśnie stawiać kwestji jasno i prosto rezydent nie lubił i nie umiał. Był w tem po części i nałóg matactwa oraz szczególny jakiś szczątek ambicji zachowania zawsze nobliwych pozorów. Ukręcić, wyłudzić, byle zręcznie, przyzwoicie i gładko, nie robiło mu żadnej subjekcji, zato jałmużna jawna żenowała go w najwyższym stopniu. To też długo szukał odpowiedniej sposobności, aż wreszcie zdecydował się na istny zamach stanu.

Któregoś ranka, kiedy Orski, zaspawszy nieco, kończył na gwałt tualetę, zjawił się w jego pokoju pan Stefan.

Wczesna wizyta, tużurek i jakiś uroczysty wygląd zdziwiły Orskiego.

— Cóż to, wybieramy się do kościoła? — spytał, myśląc, że chodzi o konie.

— Tak prawie, bo z pokorną supliką do dziedzica.

Coś strasznie oficjalnie, panie Stefanie — zaśmiał się swobodnie Orski.

Ale pan Stefan, nie zmieniając tonu, ciągnął:

— Słyszałem wczoraj, że szukacie z Myszkowskim pisarza, chciałem więc prosić o to miejsce.

— Jakto, dla kogo?

— Dla siebie!

Orski osłupiał w pierwszej chwili, a potem zaczęli go brać djabli.

— Panie Stefanie — hamując gniew, wymówił dobitnie — ja kpin nie lubię!

— Ja też proszę zupełnie serjo — wyrzekł spokojnie pan Stefan — przekonałem chyba wielokrotnie, że rejestry spisywać potrafię.

— Ale to nie o rejestry chodzi — wybuchnął Orski — ja potrzebuję człowieka, któryby mi ganiał po polach, dozorował ludzi, liczył kopy, wstawał do dnia i w nocy zajrzał tu i ówdzie, pracowitego, piśmiennego parobka a pan, z pańskim usposobieniem, w tym wieku.

— Nie przeczę — przerwał melancholijnie pan Stefan — że trochę ciężko parobkować na starość, ale dużo robi ten, co musi.

— Któż pana zmusza, chyba nie ja!

— Okoliczności, serce. Dopóki żył ś. p. Mateusz, z tytułu rozmaitych usług pobierałem prócz stancji i stołu skromną, stałą pensyjkę na strawne w podróży, tabakę, dać w kościele na tackę... wogóle...

— Panie Stefanie! — przerwał silnie zmieszany Orski. — Dalibóg! ale wiesz, ile mam na głowie. Na myśl wprost nie przyszło... Trzeba było choć słówko... Daruj, nie miej za złe. Jakże to, ile? — dopytywał się szczerze skruszony.

— Mniej więcej dziesięć procent od tych tam pięciu tysięcy, co to chciał, ale ja...: — zrobił ruch dostojny.

Tymczasem Orski już był przy kasie...

— Przepraszam i służę — mówił szybko i oschle, wręczając banknoty — oto 500, a tu te 5,000 proszę przerachować...

— Poczekaj, raptusie — łypnąwszy ledwie okiem, ciągnął tonem napomnienia pan Stefan — o ile wiem, stawiasz stodołę, i masz wypłaty... No, z czego teraz weźmiesz? nakrywał ręką pieniądze.

— Rzepak sprzedam albo pożyczę.

— Na pniu... za psie pieniądze, u Żyda na wściekły procent! Oj, Zygmuncie, Zygmuncie, gorącoś kąpany, ale nie baw się w weksełki, bo to kiepski handel, ja stary ci to mówię. Jak cię raz to hultajstwo oblizie, nie wygrzebiesz się do śmierci. To też zrobimy inaczej, jabym i tak tę sumkę lokował, i to na twoje imię, jako sukcesora... Chcesz ulokuję u ciebie!

Orski spojrzał szczególnym wzrokiem podziwu na Stefana i, uśmiechnąwszy się z lekka:

— Zgoda — rzekł wesoło — ale na procent, inaczej nie chcę.

— Jeśli koniecznie...

— Koniecznie — więc który?

— Jak uważasz...

— Sądzę, wystarczy ósmy, bo pewny — Zdecydował Orski. — Proszę cały zgóry, a tu skrypt — i Orski wystawił najformalniejszy weksel.

Pan Stefan przeczytał go uważnie, powoli, potem gwałtownie rozdarł na cztery części, i rzucając skrawki na stół, rzekł majestatycznie:,

— „Kochajmy się, jak bracia", to zgoda! Ale „rachujmy się, jak Żydzi!" to, mój drogi, daruj, ale nie ze mną... Co zaś do pensji — mówił dalej, jakby dotknięty — to uważasz, z Mateuszem mogłem się nie spierać rozmaicie tam bywało, raz ja jemu, drugi — on mnie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

T-wo Dobroczynności rozwija się pomyślnie

W niedzielę, dnia 6-go lutego, na sali Białego Orła, pn. 355 Newark Ave., Jersey City, N. J. odbył się wiec Towarzystwa Dobroczynności.

Nie zwracając uwagi na marny stan pogody i ślizgawicę pokaźna liczba publiczności zebrała się na sali. Przemawiali: ob. dr. Abdon Piskorski, który wyjaśnił cel wiecu i dążenia Towarzystwa Dobroczynności. Następnie zaproszony został do wygłoszenia mowy prezes Komitetu Ratunkowego z Newarku mecenas Lorenc, który przedstawił obecnym pracę na polu dobroczynności w Newarku i zachęcał obywateli z Jersey City do pracy na polu humanitarnem. Potem przemawiali: mecenas Supiński i ob. P. Białecki.

Praca organizacyjna Towarzystwa Dobroczynności w Jersey City posuwa się w szybkiem tempie naprzód. Członkowie dobrowolnie garną się do pracy. Ob. Władysław Siemiński i ob. Tyburski samodzielną agitacją wpisali do towarzystwa każdy po przeszło setce nowych członków. Podczas przerwy między mowami nastąpiły deklamacje stosowne do chwili, które wykonały panny: Peszyńska, Sierocka i Olejarczyk. Deklamacje obecni nagrodzili długiemi oklaskami. Na wiecu zostało przyjętych 123 nowych członków. Obecni opuścili salę Białego Orła owiani gorącym zapałem i chęcią do dalszej pracy na polu dobroczynności.

Odczyt

W niedzielę, dnia 13-go lutego, o godzinie 4:30 po południu, na sali przy Jersey Ave. i 4th Street, Jersey City, N. J., „Kółko Braci Polskich" im. St. Żeromskiego urządza drugi odczyt. Odczyt będzie wygłoszony na temat „Nauka i religja" przez szeroko znanego działacza społecznego z Warszawy, który obecnie przebywa tu na wyższych studjach.

Antoni Kunkel zwolniony od odpowiedzialności za przejechanie na śmierć staruszka

Antoni Kunkiel, zamieszkały pn. 172 McAdoo Ave. kierując samochodem po Boulevard około Pomrapo Avenue przejechał na śmierć 58-letnią Jane Muleahy. Sędzia Kinkead rozpatrując sprawę zwolnił od odpowiedzialności oskarżonego na podstawie, że jechał on przepisową szybkością i kobieta sama przestraszona gwizdkiem samochodu rzuciła się wstecz pod koła auta. Wypadek ten zdarzył się podczas silnej mgły.

Joyce Hawley, piękność z „wanny teatralnej", żałuje bardzo swego pracodawcę, Earl Carroll'a, który aż cały rok musi spędzić za kratkami Atlanty. Joyce oświadczyła, że zrobi wszystko, aby mu dopomóc.

Święto Lincolna

W niedzielę, dnia 13-go lutego, w kościele polskim przy Jersey Ave. i 4th St., Jersey City, N. J., o godzinie jedenastej przed południem wypowiem naukę na temat „Abraham Lincoln i jego religją."

Wstęp do kościoła wolny.

Ks. W. PAWŁOWSKI.

Albert Henry Washburn, ambasador St. Zj. do Australji.

NEWARK

Z bankietu Koła Polek

W ubiegły poniedziałek, dnia 7-go lutego, w Restauracji Quo Vadis odbył się bankiet Koła Polek, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Podczas bankietu zabrała głos ob. Białek i zaapelowała o składkę na rzecz Komitetu Ratunkowego. Przemówienie ob. Białek uzupełnił prezes Komitetu Ratunkowego ob. Brodowski przedstawiając konieczność rozszerzenia akcji dobroczynnej w Newarku, ponieważ coraz częściej zachodzi potrzeba spieszenia z pomocą biednym rodzinom polskim znajdującym się w nieszczęściu. Powołana do zebrania ofiar sekretarka Koła Polek zebrała $23.00. Następujący goście złożyli ofiary: St. Wilk $1.00, Lubaś $1.00, P. Kudlińska $1.00, P. Nenycz $1.00, R. Brodowski $1.00, Dral $1.00. Białek $1.00, Gaytka $1.00, A. Wójciak $1.00, Wróbel $1.00, Janosz $1.00, Zegar $1.00, Hodur $1.00,, Przemilewska $1.00, Boszko $1.00, Sołtys $1.00, Wójciak $1.00, Łoboda $1.00,, Gucwa $1.00, Sadowski $1.00, Oleńcka $1.00, Pociask $1.00, Komorowska $1.00, Wiszniewska $1.00, Feret $1.00. Pieniądze doręczono ob. Olenckiej dla złożenia skarbnikowi Komitetu Ratunkowego.

J. GUCWA, Sekr.

Bal serduszkowy

Kółko Pań Polskich urządza w sobotę, dnia 19-go lutego, o godzinie 7:30 wieczór, w Domu Narodowym, pn. 42 Beacon St. bal serduszkowy. Serca kamienne, które wezmą udział w tej zabawie, zmiękną na wosk.

Uwagi z pracy oświatowej polskich baptystów

Sobota 12-go lutego;

O godz. 2—4 po poł. będzie szkoła języka polskiego dla dzieci lat 9—16 w sali pościelnej Polskich Braci Baptystów, pn. 1338 W. 3rd str. Plainfield, N. J.

Niedziela 13-go lutego;

O godz. 4-ej po południu w sali kościelnej „City Temple" przy High str. i 13th ave. będzie wygłoszone kazanie Religijno - Naukowe w polskim języku. Wstęp jest wolny.

Niedziela 13 lutego w kościele Polskich Bracj Baptystów.

O godz. 9:45 rano szkoła religijna dla dzieci i dorosłych.

O godz. 11-ej rano nabożeństwo w polskim języku.

O godz. 7-ej wieczorem zebranie dla młodzieży.

O godz. 8-ej wieczorem odczyty w angielskim języku.

PASSAIC, N. J.

W Passaic, N. J. powstała parafja polsko - katolicka pod kierownictwem księdza Kupskiego, przy ul. 3-ej pod nr. 108.

Otwarta została szkoła języka polskiego przy tejże parafji.

Proszeni są wszyscy o poparcie tej świętej sprawy, jak również uprasza się rodziców i opiekunów dzieci o zapis do szkoły w środy, piątki i soboty.

Komitet.

Posiedzenie oddziału

W niedzielę, dnia 13-go lutego, o godzinie dziesiątej z rana, w Domu Ludowym, pn. 3 Monroe St. odbędzie się posiedzenie administracyjne Oddziału Ossowskiego. Obecność wszystkich członków wymagana, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia.

W. RĘDZIA, Sekr.

BAYONNE

Wezwanie do wolności ducha

RODACY!

Czyż nie czas abyśmy uczynili ostatni wysiłek i zerwali pęta, które nas wiążą i stali się przez to prawdziwym wolnym narodem?

Pamiętajmy o tem, że niewola ducha prowadzi za sobą niewolę ciała.

Pamiętajmy, że od nas zależy przyszłość naszej ojczyzny Polski.

W imię tej świętej wolności wzywamy was rodacy do wspólnej pracy z nami nad skruszeniem kajdan duchowych i wyzwoleniem ludu naszego z niewoli ciemnoty.

W tym celu odbędzie się wielki wiec, na którym będą przemawiali: ks. A. Lenard, ks. M. Pawłowski, prof. S. L. Adamus i dr. Schilford, w niedzielę, dnia 13-go lutego r. b., w sali Hooper Cooper, pn. 94-96 East 22nd St., Bayonne, N. J.

Początek o godzinie 2:30 po południu.

Na to zebranie proszeni są wszyscy bez różnicy poglądów i przekonań religijnych.

Wstęp wolny.

CAMDEN

Związkowcy na Fundację Kościuszkowską

Brać związkowa urządza bal dnia 13-go lutego, w sali parafjalnéj, róg 10th St. i Liberty St. Bilety do nabycia u sekretarzy grup lub przy kasie. Wstęp od osoby 50 centów. Czysty dochód z balu przeznaczony jest na Fundację Kościuszkowską. W imię szlachetnego celu zapraszamy na ten bal przedewszystkiem członków i członkinie Z. N. P., a następnie całą Polonję i zapewniamy ich, że dołożymy wszelkich starań, aby się goście mogli zabawić jak najlepiej.

KOMITET.

HARRISON, N. J.

Doroczny Bal Weteranów Armji Polskiej, Placówka Nr. 25 z Newarku

W niedzielę, dnia 13-go lutego w Hantmans Auditorium, róg Harrison i Kingsland ave. w Harrison, N. J. odbędzie się Doroczny Bal Weteranów. Początek o godzinie czwartej po południu.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

JEŻELI WAS KTO OKRADŁ, oszukał, lub jeżeli macie niepowodzenia w domu, w sprawach rozwodowych, poszukujemy osób zaginionych, nie robi różnicy w jakim kłopocie jesteście, udajcie się do nas z całem zaufaniem. Wszelkich porad udzielamy darmo. Zgłoszenia do

State Detective Bureau
191 Newark Ave., Jersey City, N. J.

SKLEP MUZYCZNY
J. ŚREDNICKI
491 Grove Street
Blisko Pavonia Avenue
JERSEY CITY, N. J.
Dogodne warunki kupna.

WIELKA WYPRZEDAŻ OBUWIA

Z powodu spłacenia Spólnika. Urządzam kilkudniową Wyprzedaż OBUWIA DLA KOBIET MĘŻCZYZN I DZIECI Mój skład jest zaopatrzony w obuwie najlepszych fabryk, które sprzedaję po cenie bardzo zniżonej. Kto przyniesie to ogłoszenie ze sobą — otrzyma dużą zniżkę.

ALBERT JANIEC
114 Passaic St., Passaic, N. J.

WIELKA DOROCZNA MASKARADA
Tow. Śpiewu „Harmonja"
odbędzie się w Newarku
NA SALI DOMU POLSKIEGO
pod nr. 278 New York Avenue
DNIA 12 LUTEGO
Koncertowa orkiestra Filarmonji Nowojorskiej
pod batutą Tomaszewskiego
DZISIAJ!
DZISIAJ!

MEDYCZNE LABORATORJUM ŚWIĘTEGO MICHAŁA

Znane po całej Ameryce i Kanadzie od 15 lat ze swych prawdziwych, najlepszych i gwarantowanych lekarstw na wszelkie zastarzałe, chroniczne choroby męskie, kobiece i dziecięce.

„REUMATYN" do nacierania ciała w wypadkach reumatyzmu, zaziębienia, bólu głowy, w krzyżach, w piersiach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena $2.00.

„TABLETKI" od zaziębienia, reumatyzmu, od gorączki, łamania ciała, bólu głowy, w krzyżach, w piersiach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena $1.65.

„BALZAM NA KASZEL" i zaziębienie, od chrypki, ciężkiego oddechu, bólu w piersiach i gardle.—Cena $2.00.

„BALZAM TONIC" na oczyszczenie zepsutej i wzmocnienie osłabionej krwi, na bolączki, wyrzuty, pryszcze i stare rany, od zaziębienia krwi, na brak apetytu, przywraca siłę męską i kobiecą do życia rodzinnego.—Cena $2.00.

„ŻOŁĄDKOWY BALZAM" leczy katar żołądka, usuwa szlamę, chroniczne zatwardzenie, gazy, zaburzenia wątroby i reguluje żołądek.—Cena $2.00.

Pieniądze radzimy wysyłać razem z zamówieniem. Pisz po katalog wszelakich lekarstw lub przyjdź, a z powodością pomożemy tobie.

ST. MICHAEL MEDICINE CO., INC.
DEPT. B. 369 GROVE STREET, JERSEY CITY, N. J.

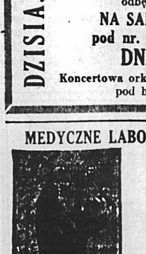

Skład Instrumentów Muzycznych
J. ŚREDNICKIEGO
Najnowsze rekordy Columbii
18171F—Na Falach Dunaju Legjonista Mazur.
18169F—Testament Pijaka Tu w Ameryce.
18182 F— Zaręczyny
Q. R. S. & U. S. ROLKI DO PIANINA
NUTY I SAMOUCZKI NA RÓŻNE INSTRUMENTA
491 Grove Street, Jersey City, N. J.
blisko Pavonia Avenue.

DZIAŁ KOBIECY

REDAGUJE

Irena Młynarska

Szczęście i nieszczęście w małżeństwie

Znana powieściopisarka duńska Karin Michaelis, wygłosiła w Berlinie ciekawy odczyt na temat szczęścia i nieszczęścia w małżeństwie.

Karin Michaelis, mówi mniej więcej tak:

— Chcesz wiedzieć, jakie życie więcej ci odpowiadać będzie: we dwoje, czy w samotności? Spróbuj.

Innej rady niema.

Małżeństwa dobrane, zdaniem Karin Michaelis, są nader rzadkie. W każdym razie dla utrzymania harmonji, najlepiej jest, by małżonkowie nie przebywali ustawicznie razem. Co innego praca wspólna; praca przy jednym warsztacie zbliża ludzi, przetwarza ich w dwoje przyjaciół, którzy się rozumieją i potrzebują wzajemnie. Sympatja jest w małżeństwie ważniejszym czynnikiem, niż namiętność. Najważniejszą jednakowoż w małżeństwie jest wzajemna ustępliwość, nie następowanie sobie na pięty.

Pewna para małżeńska z panią Michaelis zaprzyjaźniona, rozeszła się z sobą, dlatego, że ona za dużo mówiła, czego on nie mógł znieść.

Karin Michaelis nie ma też złudzeń, że zawsze dzieci potęgują szczęście małżeńskie. Jeżeli jakieś jedno małżeństwo posiadające dzieci czuje się szczęśliwe, to dziesięć innych małżeństw z powodu wielkiej ilości dzieci jest nieszczęśliwych.

Dawniej była ona przeciwną sztucznemu ograniczaniu potomstwa, zmieniła jednak ten pogląd, skoro się przekonała, że wiele dzieci żyje w okropnej nędzy że zbyt wielka ilość dzieci jest klęską dla rodzin robotniczych.

Trudno o receptę na szczęście małżeńskie. Są ludzie, którzy się nadają do małżeństwa, są inni, dla których małżeństwo jest kulą u nogi. Co się tyczy kobiet, to do małżeństwa nie nadaje się urodzona prostytutka, kobieta o krwi ryby i stuprocentowa matka, która wbrew swej woli staje się złą małżonką, całą siebie oddając dzieciom. Kobieta histeryczka, jest dla ogniska domowego tak niebezpieczna jak dziecko z nabitym rewolwerem. Także i kobieta o poczuciu indywidualności, która nie potrafi się poddać pod komendę męża, na żonę się nie nadaje.

Co się tyczy kwestji rozwodów, Michaelis opowiada się za niemi, jeżeli chodzi o małżeństwo młode, źle dobrane. Małżeństwa starsze powinne sobie wiele wybaczać wzajemnie, błędy tolerować ale rozstawać się wtedy, kiedy już niema innego wyjścia.

POLACY W ROSJI CENTRALNEJ

Stały wzrost liczby Polaków

Liczba Polaków — obywateli polskich, — aczkolwiek bardzo nieznacznie, jednak stale, w guberniach centralnych zwiększa się, a to skutkiem nowo-powstałych na gruncie tamtejszym koncesyjnych przedsiębiorstw, jak również (jakkolwiek bardzo rzadko) w drodze przyjmowania posad w instytucjach sowieckich.

Zasadniczym ośrodkiem zatrudniania Polaków — obywateli polskich — są fabryki Serkowskiego, Raabego, oraz Sowpoltorg.

Naogół sowiecki rynek pracy, oceniony z punktu widzenia imigracji polskiej, nie ma jeszcze prawie żadnego znaczenia. Uwarunkowane jest to, z jednej strony, lokalnem ostrem bezrobociem w całym szeregu gałęzi pracy, zaś z drugiej — względami politycznemi, ujawniającemi się w niechętnym stosunku władz sowieckich, dysponujących upaństwowionym przemysłem i handlem, do pracowników — obywateli polskich.

Nielegalne przekradanie się przez granicę

Nie odstrasza to jednak całego szeregu obywateli polskich, którzy, z uwagi na bezrobocie i ciężkie warunki ekonomiczne w Polsce, przechodzą nielegalnie granicę w poszukiwaniu pracy. Na granicy władze sowieckie aresztują takie osoby (noszą one miano „pierebieżczyków") i poddają badaniu, przyczem, jeżeli przekonają się o ich nieszkodliwości politycznej, wysyłają najczęściej w głąb Rosji (przeważnie do wschodniej Syberji), gdzie pozostawiają ich własnemu losowi, który w wielu wypadkach (jak uczy praktyka) jest bardzo ciężki.

Przychodźtwo legalne

Ujemne warunki ekonomiczne w Polsce powodują również wzrastające liczebnie wypadki przyjazdu obywateli polskich do Rosji za paszportami emigracyjnemi. Są to, jak dotychczas, wyłącznie obywatele polscy, którzy posiadają krewnych w Rosji, gwarantujących im, wobec odnośnych władz sowieckich, utrzymanie, względnie pracę. Ci nieliczni emigranci rekrutują się przeważnie z mniejszości narodowościowych (Białorusini i Żydzi).

FINANSE

Kurs złotego dzisiaj	0.12
Kurs złotego wczoraj	0.12
Tydzień temu	0.12

BONDY POLSKIE

Dzisiaj	6%—81%
	8%—96%
Wczoraj	6%—81
	8%—96

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW IM. PIŁSUDSKIEGO

KASZEL

zpowodowany z zaziębienia—

rychło jest powstrzymany za pomocą cudownego środka

ANCHOR BRAND COUGH SYRUP

Nadzwyczaj skoncentrowany. Mała ilość sprowadza wielką ulgę. 60c duża butelka. Do nabycia w aptekach lub wprost od

F. AD. RICHTER & CO.

Berry & So. 5th Sts. Brooklyn, N. Y.

Wytnijcie i pokażcie Waszemu aptekarzowi

ANCHOR
BRAND
COUGH
SYRUP

Dorothy Hall, artystka, występująca w tytułowej roli w sztuce „The Virgin Man", została zaaresztowana ze swojemi koleżankami, Betty Alden (po lewej) i Virginią Smith (po prawej. Piękne aktoreczki mało sobie robią z takiego obrotu rzeczy.

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo!

Czy bank, który się ogłasza, jako „Member of Federal Reserve" jest pewniejszy od innych banków i co to znaczy „Federal Reserve"?

J. Nowicki.

* * *

Banki stanowe puszczały w obieg banknoty bez dokładnej kontroli i poparcia ze strony rządu federalnego w Washingtonie, co wywołało wielkie zawikłania w sprawach finansowych w czasie wojny cywilnej. Po wojnie cywilnej rząd zorganizował instytucję finansową zadaniem której było scentralizowanie i skoordynowanie systemu bankowego. Początkowo ta instytucja odpowiadała w zupełności swemu zadaniu, z czasem została zastąpiona przez inną **„National Banking System"**. Banki wydające własne banknoty musiały składać w skarbie St. Zjedn. bondy dla zabezpieczenia wartości wydanych przez siebie banknotów, co usunęło raz na zawsze groźbę katastrof finansowych spowodowanych przez ewentualne bankructwo któregoś z banków mających swe własne banknoty w obiegu. Na skutek szybkiego rozwoju finansowego St. Zjedn. system ten z biegiem czasu okazał się niewystarczalnym. W 1913 roku prezydent Wilson polecił Kongresowi uchwalić prawo przewidujące utworzenie nowego systemu finansowego zwanego „Federal Reserve". Dzięki temu systemowi St. Zjedn. już nie grozi taka panika finansowa, jaka się wydarzyła w 1908 roku, kiedy wielcy kapitaliści zamknęli swe trzosy i przestali udzielać kredytu bankom. Wprowadzony w 1913 roku w życie nowy system finansowy „Federal Reserve" przewiduje by każdy „National Bank" miał udział w jednym centralnym banku „Federal Reserve" utworzonym przez rząd. Banki stanowe i banki prywatne także mogą być członkami tego „Federal Reserve". Obecnie w Stanach Zjednoczonych znajduje się około 8,000 takich banków prywatnych, które mają udział w banku „Federal Reserve" i przez ulokowanie tam swych kapitałów, podlegają ścisłej kontroli rządowego systemu bankowego, a przez to są bezpieczniejsze od innych banków nie należących do „Federal Reserve" Bank, który występuje w tym wypadku jako bank macierzysty.

System finansowy „Federal Reserve" okazał się wielkiem dobrodziejstwem dla kraju w czasie wojny wszechświatowej poręczając bezpieczeństwo finansowe kraju. Kapitaliści już obecnie nie mogą wywoływać paniki finansowej przez odmówienie kredytu, bo „Federal Reserve" Bank rozporządza 5 miljardami dolarów i wszelki zamach potentatów finansowych dla wywołania paniki stłumi w zarodku.

Szanowna Redakcjo!

1) Jestem obywatelem tego kraju, żonatym od 1913 roku. Czy żona moja jest obywatelką?

N. Cerep, Hempstead, N. Y.

* * *

1) Jeżeli obywatel wyjął drugie papiery obywatelskie przed 22 września 1922 roku, to żona jest obywatelką. Jeżeli później, to żona musi starać się o uzyskanie obywatelstwa i przysługują jej w tym względzie duże ułatwienie. Nie jest obowiązana wyjmować pierwszych papierów, ani też nie musi zamieszkiwać w St. Zjedn. 5 lat przed uzyskaniem papierów obywatelskich. Po jednym roku stałego zamieszkania w tym kraju może wnieść podanie o pełne obywatelstwo, musi jednak załączyć dowód że mąż jest obywatelem amerykańskim.

Szanowna Redakcjo!

Jaki jest adres ks. Bójnowskiego i Kowalczyka w New Britain, Conn.

St. czyt. A. S.

* * *

Wystarczy adresować Rev. Bójnowski, rector of Sacread Heart of Jezus.

New Britain, Conn.

Tak samo do ks. Kowalczyka

Szanowna Redakcjo!

Czy można wysłać „Nowy Świat" do Polski i ile kosztuje? Chciałbym się dowiedzieć adresu Marji Watowicz, która przyjechała do St. Zjedn. 27 stycznia, b. r.

Czyt. N. S., W.

* * *

„Nowy Świat" z wysyłką do Polski na rok kosztuje $18.50. Wyszukamy adres pani Watowicz, o ile obywatel nadeszle nam nazwę okrętu i kompanji na jakim pani Watowicz przyjechała.

RZECZY WESOŁE

Franciszek Liszt, jako młodziutki chłopiec, przebywając na studjach w Wiedniu, miał jedno marzenie: poznać Beethoven'a, który również mieszkał wówczas w stolicy państwa austrjackiego Mistrz który był wrogiem wszystkich cudownych dzieci, nie chciał wszakże słyszeć o przyjęciu genjalnego chłopca, któremu wszyscy muzycy przepowiadali wielką karjerę. Wkońcu jednak na nieustanne i usilne prośby nauczyciela Liszta, Karola Czernyego zdecydował się Beethoven przyjąć rzekomego genjusza. I zawiązała się między nimi taka pamiętna rozmowa:

„I cóż ty możesz grać chłopcze? pyta Beethoven. „Najchętniej gram utwory Bacha i pańskie". „Bacha i moje?.. No zagraj, posłucham". Liszt zasiadł do fortepianu i z całym spokojem zapytał: „Jaką fugę Bacha mam zagrać, i w jakiej tonacji?". „Chłopcze, oszalałeś chyba!" odparł Beethoven w gniewnem uniesieniu.

Słowa te nie zmieszały bynajmniej Liszta — odegrał z największą dokładnością fugę fis-mol, a gdy skończył, spostrzegł wyraz radosnego zdumienia na obliczu Beethoven'a, czem zachęcony, oświadczył: „Teraz zagram mój ulubiony utwór: pańskie nowe trio". „Co ty gadasz chłopcze? A gdzie masz nuty, gdzie akompanjatorzy, skrzypek i wiolonczelista?". —oponował, nie bez rozdrażnienia, Beethoven. „Mistrzu pozwól mi spróbować! Dodam sam akompanjament, tam, gdzie będzie potrzebny".

I Beethoven w zdumieniu, graniczącem z osłupieniem, słuchał —o ile wtedy jeszcze mógł słyszeć — do ostatniego tonu, a gdy przebrzmiał końcowy akord, zbliżył się do chłopca, objął go silnym uściskiem, złożył pocałunek na jego czole i rzekł: „Dosyć! zrozumiałeś mnie. Idź i spraw żeby mnie inni zrozumieli".

* * *

Gdy Karol v. Weber (1786—1826) ukończył partycje „Wolnego Strzelca" swojej najsławniejszej opery, przesłał ją Beethovenowi z prośbą o wyrażenie opinji. Beethoven partycje przeczytał i odesłał Weberowi z krótką radą żeby więcej oper nie pisał. Weber niemile tem dotknięty, przy pierwszem spotkaniu z mistrzem spytał, czy rzeczywiście uważa, że muzyka do „Wolnego strzelca" jest taką złą, że mu dał podobną radę. „Taka zła?"—odparł Beethoven, „Nie przeciwnie, uważam, że jest taką dobrą, iż drugiej takiej opery nie napiszesz".

* * *

Tristan Bernard miał przez długi czas służącego, który niejednokrotnie dawał mu powód do gniewu, ale rozbrajał go zawsze dowcipną odpowiedzią. Pewnego dnia a było to na wsi, stłukł cylinder od lampy, zaś na uwagę Bernarda, że powinien obchodzić się delikatniej z takiemi kruchemi przedmiotami, służący odparł: „Przecież pan dobrze wie, że szkło od lampy pęka zawsze przy pierwszem zapalaniu".

Zapytany pewnego razu, jaką jest różnica między panem a służącym, Tristan Bernard odparł: „Obaj palą te same cygara, ale płaci tylko jeden".

Księżna Aleksandra Wiktorja z królewskiego rodu Holstein Glucksburgów przybędzie wkrótce do New Yorku, ażeby urządzić tut[illegible]wystawę kilku cenny[illegible] sztuki.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

CODZIENNIE SZKICUJE „WŁÓCZĘGA"

Adres:
„Włóczęga", c/o „Nowy Świat"
24 Union Square, New York.

Szanowny Panie „Włóczęgo!"

Zwracam się do Szanownego Pana z prośbą w imieniu rodaka, który się w wielkiem nieszczęściu znajduje.

Nazywa się Jan Osiński i liczy około 60 lat.

Przez kilkanaście miesięcy pracował u bogatego realnościowca Edwarda Adicks w Jamaica, a zatrudniony był w ogrodzie przy ścinaniu drzew.

Podczas roboty kawał odrąbanego drzewa uderzył go w kolano tak niefortunnie, że obecnie odcięto mu w szpitalu nogę. Z początku mało cierpiał później zaś powstała ropiąca rana a gospodarz u którego mieszkał, ob. Bałdycki, 75 Beaver Ave., Jamaica wezwał ambulans, którym przewieziony został do szpitala w Jamaica, a później do Kings County Hospital w Brooklynie. Z powodu straty nogi tak ciężko osłabł, że potrzebna jest transfuzja krwi. Transfuzja taka jest dość kosztowną, jak Panu wiadomo, a biedak ten pieniędzy nie ma. Pan Adicks, u którego zajęty był i przy pracy tak nieszczęśliwie pokaleczony został, jego losem zająć się nie chce.

Zwracam się do Pana z prośbą o pomoc i pozostaję z poważaniem,

P. KEMPSKI,
145-62 South, St.,
Jamaica, L. I.

* * *

Zwróciłem się do Kings County Hospital po informacje. Wam zaś ob. Kempski radzę zwrócić się do Polskiego Klubu Demokratycznego w Jamaica z prośbą aby się tą sprawą zajęli i przez adwokata zmusili pracodawcę do zaopiekowania się pokaleczonym Osińskim.

* * *

Szanowny Panie „Włóczęgo!"

O ile Pan ma jakiegoś starszego mężczyznę niezdolnego do pracy w fabryce a poszukującego zajęcia proszę go przysłać do mnie. Mam farmę gdzie człowiek taki może lekką pracą, odpowiadającą jego siłom, zarobić na wikt i mieszkanie u nas.

Z szacunkiem, J. BORIS.

Ogólno-słowiański koncert

Rok trwający strajk w Passaic, N. J. przyczynił się do wielkiej biedy tysięcy tamtejszych rodzin.

Do dziś jeszcze większość strajkierów nie pracuje a że pomoc nie nadchodzi już w dostatecznej ilości, głód i niedostatek daje się we znaki nie jednej tam rodzinie a specjalnie obarczonym dziećmi.

Aby więc zebrać poważniejszą pomoc dla tych maluczkich, nowojorski komitet pomocy strajkującym w Passaic urządza wspaniały ogólno-słowiański koncert z którego cały dochód pójdzie na ten cel.

Koncert ten odbędzie się w sobotę, dnia 12-go marca, w sali kościoła Church of all Nations, pn. 9 Second Avenue, w New Yorku.

Program będzie pierwszorzędny, na który złożą się występy chórów, solistów i orkiestr.

Polacy, Ukraińcy, Czesi i Rosjanie przyrzekli współudział tak że koncert ten poniekąd będzie rewją sił artystycznych powyższych narodowości i niewątpliwie ściągnie tysiące publiczności.

Wstęp na salę będzie bardzo niski—50 centów, tak aby nawet najbiedniejszym dać możność przybycia na ten wspaniały ogólno-słowiański koncert na korzyść dzieci strajkujących tkaczy w Passaic.

Bankiet „Chopinistów" w Bronx

W dniu 20-go lutego r. b., w salach Domu Polskiego przy Courtlandt Ave. odbędzie się bankiet urządzony staraniem Chóru „Chopin" w górze miasta.

Kolacją składającą się z siedmiu dań zajmują się fachowcy tej miary co S. Dec i Niedźwiedzki, którzy w swoim czasie urządzili wiele bankietów dla znanych osobistości i organizacyj amerykańskich, jak członków Metropolitan Opera House i t. p.

Podczas kolacji, która będzie urozmaicona licznemi występami artystów i tancerzy, przygrywać będzie doborowa polska orkiestra.

Bliższe szczegóły podamy w jednym z następnych numerów naszego dziennika.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

DZISIAJ
12
SOBOTA
Luty ma 28 dni.

POGODA

Wschód słoca—5:56 rano.
Zachód słońca—5:25 popoł.
Wschód księżyca—1:41 popoł.
zachód księżyca—4:13 rano.

TEMPERATURA

Pogoda, cieplej.
Najwyższa—41 wyżej zera.
Najniższa—34 wyżej zera.

AUTOMOBILISCI ZAPALAJĄ ŚWIATŁA

Godzina 4:55 po południu.

KALENDARZYK

Dzisiaj—Modesta.
Jutro—Katarzyny.

Wypadki Historyczne

Stanisław August w Petersburgu w r. 1798.

Rozwój radja w Polsce

Z Nowym Rokiem, przy około czterdziestu tysiącach zarejestrowanych odbiorców w Polsce, nasze radjo osiągnęło już znaczny stopień rozwoju i obecnie, po stwierdzeniu doskonałych wyników z zasięgu nowej stacji, stale i coraz szybciej zwiększa liczbę swych abonentów.

Dzięki temu, że w porównaniu z Zachodem nasz broadcasting zorganizowany był dość późno, jesteśmy w możności korzystać ze wszystkich najcenniejszych i najnowszych zdobyczy wiedzy i Polskie Radjo kroczy naprzód „siedmiomilowemi" butami.

Gdy londyńska stacja miała 40.000 abonentów, ani programy, ani technika nadawania nie zbliżały się jeszcze do naszych. Audycje trwały 2 do 3 godzin dziennie i odbywały się niezby regularnie, a cały broadcastin miał jeszcze charakter dory czych prób.

RADIO PROGRAM

492—WEAF—610
5:00—Orkiestra.
6:00—Trio.
7:00—Orkiestra do tańców.
7:30—Produkcje wokalne.
8:00—Przedstawienie.
8:45—Produkcje muzyczne.
9:00—Symfonja nowojorska.
10:00—Orkiestra do tańców.

526—WNYC—570
7:00—Produkcje muzyczne.
7:35—Kwartet.
8:15—Chór.
9:00—Koncert.

316—WGBS—950
6:30—Orkiestra do tańców.
7:00—Popularne piosenki.
7:10—Orkiestra.
9:00—Oktet męski.
9:50—Piosenki ludowe.
10:00—Piosenki włoskie.
10:30—Orkiestra do tańców.

374—WRNY—802
7:30—Orkiestra koncertowa.
8:00—Koncert skrzypcowy.
8:15—Niespodzianki.
9:15—Koncert na harmonijce.
10:00—Piosenki.
11:30—Orkiestra do tańców.

341—WMCA—880
6:30—Ensemble smyczkowe.
7:00—Orkiestra do tańców.
7:40—Recital na muzycznej pile.
8:00—Godzina muzyki.
10:30—Śpiewy.
11:00—Orkiestra do tańców.
11:30—Koncert na ukelele.
11:40—Orkiestra.
12:00—Artyści wodewilowi.

455—WJZ—660
4:30—Orkiestra koncertowa.
8:00—Produkcje wokalno muzyczne.
10:30—Orkiestra do tańców.

405—WOR—740
6:15—Orkiestra.
7:30—Ditto.
8:00—„Radio Franks."
8:15—Orkiestra koncertowa.
10:00—Recital artystów.
11:00—Orkiestra.

FIUST & WOŹNICKI
RADJA
najlepszych marek, po najniższych cenach, wszelkie przybory
708—5th Ave., South Brooklyn
TELEFON, JUGENOT 2834

Nie bierz uznania za pracę innych...
Dar na konie jest darem całej Polonji...
Jeżeli nie możesz dać więcej — daj 25 c.
ALE DAJ i TO DZIŚ!

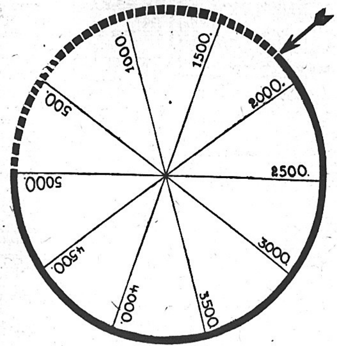

DZIŚ FUNDUSZ PRZYRÓSŁ O 15 DOL.

Richard Sopkie	$ 3.00	Poprzednio pokwitowano	1,897.25
Adam Gogat	2.00	Dotychczas zebrano	1,912.25
Tow. Śpiewu Harmonja z New York	10.00		

Na rasowe konie dla polskich kawalerzystów

Ja niżej podpisany załączam .... dolarów na kupno rasowych koni dla polskich jeźdźców, którzy zdobyli pierwszą nagrodę w zawodach w Madison Square Garden.

Imię i nazwisko..

Adres: ....

Miasto .... Stan ....

Wytnij, wypełnij — i wyślij do

Nowego Świata — 24 Union Square, New York City

ZAWIADOMIENIA

NEW YORK, N. Y.

Bal karnawałowy i kontest

[illegible]tatni w karnawale bal i dwa [illegible]testy urządza Kółko Mandoli[illegible]stów „Lutnia" w sobotę, dnia 19-go lutego, o godzinie 7:30 wieczór, w salach Domu Narodowego, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York City.

Podczas karnawału była sposobność dla każdego w udoskonaleniu się w tańcach, przeto Kółko Mandolinistów „Lutnia" urządza kontest tańców na rok 1927 o nagrody i tytuł.

Panna J. Miller i p. B. Baliński jako zwycięscy kontestanci z 1926 roku proszeni są o wystąpienie w przeciwnym razie stracą tytuł pierwszorzędnych tancerzy.

Warunki kontestu tańców na rok 1927

1. Kontest dla pań i panów w tańcach—polka i mazur.
2. Kontest na najpiękniejsze suknie balowe.

Każda z pań która będzie miała najpiękniejszą suknię balową może się ubiegać o jedną z sześciu nagród.

Suknie własnego wyrobu będą miały pierwszeństwo.

Tow. szkolne im. Tad. Kościuszki w Harlem

W dniu 19 lutego o godzinie 8-ej wieczorem towarzystwo nasze urządza na sali „The Clairmont Hall" 62 E. 106 st. Bal Karnawałowy.

Cały dochód przeznaczony na fundusz szkolny i wsparcie biednych dzieci, którą to akcję zapoczątkował u nas dzielny „Włóczęga" pan P. Yolles asygnując początkowo $25.00. Komitet ma nadzieję że Polonja szczerze poprze szlachetną działalność towarzystwa.

YONKERS, N. Y.

Program nabożeństwa: w niedzielę, dnia 13-go lutego odprawię sumę i wypowiem kazanie na temat „Jak zgubnem jest lenistwo duchowe i fizyczne."

Na nabożeństwo powyższe i kazanie zapraszam serdecznie wszystkich rodaków i przyjaciół kościoła polsko-narodowego.

Ks. S. GUŻIK, Proboszcz.

THOMPSONVILLE, CONN.

Posiedzenie klubu

Posiedzenie Klubu Obywatelskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go lutego, o godzinie dwunastej w południe, w Domu Narodowym. Klub Obywatelski połączył się z Polsko-Amerykańskim Klubem Atletycznym dla bardziej wydajnej pracy na niwie narodowej.

GAL.—4 mie- SP

JEWET CITY, CONN.

Bal karnawałowy

Komitet polskiej szkoły wieczornej im. Henryka Sienkiewicza urządza dnia 12-go lutego, o godzinie siódmej wieczorem, na sali polskiej bal karnawałowy.

Przybywajcie wszyscy na bal, jeden z najpiękniejszych, na którym będzie wiele niespodzianek. Bufet zaopatrzony w świetne polskie przekąski i słodkie napoje.

Powrót Influenzy

Epidemja influenzy zagarnia Europę i Wschód. Z Tokjo w Japonji z jednej strony, z Francji, Szwajcarji, Belgji, Danji z drugiej strony, nadchodzą doniesienia o tysiącach zasłabnięć. Najlepszymi prawidłami są: Nie przejadać się, używać dużo powietrza, unikać zatwardzenia (Trinera Gorzkie Wino jest najodpowiedniejszym środkiem w tym celu, gdyż oczyszcza wnętrzności i utrzymuje je w czystości) i nie kłopotać się! Bądźcie gotowymi na spotkanie się z niebezpieczeństwem, atoli nie miejcie obawy przed niem! 1 butelka $1.25 (próbne butelki wysyłane po otrzymaniu 15 c. przez Joseph Triner Company, 1333 S. Ashland Ave., Chicago, Ill.). Także Trinera Cold Tables (30 c.) i Trinera Łagodziciel Kaszlu (mały 25, duży 50 c.) winne się znajdować pod ręką w każdym domu. Na sprzedaż we wszystkich aptekach i u sprzedawców lekarstw.

CANADA
U.S.
ENGLAND
FRANCE
SPAIN
FLU
ATLANTIC OCEAN
SOUTH AM.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra Białego Orła z Willimantic, Conn.

A więc na bal młodzi i starzy. Cel godny poparcia. Cały dochód przeznaczony na fundusz szkolny.

Kalendarzyk Posiedzeń

Klub Oświatowy, 255 Court Street
Sobota 12-go lutego—Robotnicza Kasa Chorych.

Polski Dom Narodowy 42-48 Beacon Street
Sobota 12-go lutego—Robotnicza Kasa Chorych.

LISTY DO ODEBRANIA

F. Mazurek
E. Lubinski
W. Ciechanowicz

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

POZBYŁ SIĘ KATARU, BÓLU GŁOWY I MA REGULARNY ŻOŁĄDEK PO UŻYCIU NOWEGO WYNALAZKU

KATRO-LEK

Los Angeles, Cal. Pan Edward Ber, pisze: Serdeczne podziękowanie przesyłam wynalazcy KATRO-LEK, bo odkąd zacząłem używać KATRO-LEK przywrócił mi dobry apetyt, uregulował żołądek, pozbyłem się kataru, bólu głowy i spać mogę dobrze tak że przekonałem się że jest najlepszem lekarstwem. To sławne lekarstwo żądajcie w aptece lub piszcie wprost do wynalazcy W. WOJTASIŃSKI Drug Co., 114 Brighton St., Boston, Mass.

(ogł.)

Miljon-Dolarowego Hotelu

Nie mamy. Nie mamy również wielkiego elektrycznego szyldu, ale faktycznie mamy najlepszą rosyjsko-turecką łaźnię w Ameryce i dostarczamy miotełki i mydła. Jedna wizyta do **FORSYTH BATHS** a powiecie dzieciom Waszym, że nic jej nie dorównuje.

Wstęp tylko 75 centów. W poniedziałki, wtorki i środy dla pań od 12 w południe do 11 w nocy.

FORSYTH BATHS
79 Forsyth St., N. Y.
Near Grand St.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:—
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedziele do 1 po południu
323 E. 10th Street, New York City

CHRONICZNE CHOROBY MĘŻCZYZN I KOBIET SKUTECZNIE LECZONE

SPECJALISTA

Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.

OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA

O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie.
X-Ray analiza krwi.—System Wassermana i chemiczna analiza.
Wstrzykiwania Serum 606 i 914.

PORADA I EGZAMINACJA DARMO.
Mówimy po polsku.

DR. L. ZINS

PRAKTYKUJE 25 LAT
110 E. 16TH ST., NEW YORK
Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć: od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.

USZY—NOS—GARDŁO
DR. J. J. SALERNO
SPECJALISTA
223 East 12th Street, New York City
(Między 2nd i 3rd Avenues)
GODZINY PRZYJĘĆ:—
od 11 do 1 i od 5 do 6:30
W niedziele i święta
od 11 do 1 po południu
Telefon, Stuyvesant 8919

AKUSZERKA—MASSEUSE
praktykowała w
ZHITOMIR BIRTH HOSPITAL
KIEFF ZAITZEFF HOSPITAL
B. E. SHMULENSON
271 E. Broadway, New York, N. Y.
Pierwsze Piętro—Telefon, Orchard 8121
SŁUŻY PORADĄ I POMOCĄ.

DR. M. MAISEL

poprzednio asystent w Klinice Brussels Uniwersytetu i były lekarz Rządu Pol.

139 East 16 Street
NEW YORK CITY
pomiędzy Third Ave. i Irving Place

Dr. M. MAISEL jest
SPECJALISTĄ
LECZY
niebezpieczne ..
i chroniczne choroby
mężczyzn i kobiet—również choroby
skórne i krwi ..
OGÓLNE BADANIE $2.00.
BADANIE MOCZU I KRWI.
GODZINY: od 10 do 1, od 4 do 8
W niedziele od 10 do 12

W SPRAWIE DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji w Waszem sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji NOWEGO ŚWIATA

BAYONNE, N. J.
STACJA No. 6
Polonia Photo Studio
37 East 21st Street

BRONX, N. Y.
STACJA No. 3
W. Steinberg
723 Courtlandt Avenue

BROOKLYN, N. Y.
STACJA No. 7
Fifth Avenue Grafonola Shop
708 Fifth Avenue
SOUTH BROOKLYN

STACJA No. 10
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 22
Dom Narodowy
261 Driggs Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 13
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street
EAST NEW YORK

STACJA No. 14
Księgarnia Sablika
376 Oakland Street
GREENPOINT DOLNY

STACJA No. 15
Pszczoła Music Store
153 Wythe Avenue
NORTH SIDE

HARRISON, N. J.
STACJA No. 21
Józef Marchewka
411 North 3rd Street

IRVINGTON, N. J.
STACJA No. 13
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

ELIZABETH, N. J.
STACJA No. 16
John Pipała
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
STACJA No. 11
J. Średnicki
491 Grove Street

STACJA No. 12
S. A. Lorczak
291 Grand Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
STACJA No. 1
Felix Czarnecki
REAL ESTATE
107-06 Sutphin Boulevard

LONG ISLAND CITY, N. Y.
STACJA No. 23
John Pietrolewicz
306 Jackson Avenue

MASPETH, L. I. N. Y.
STACJA No. 9
Rawinis Music Store
40 Grand Street

NEW BRITAIN, CONN.
STACJA No. 25
Księgarnia Bieńkowskiego
23 Lafayette St., przy Main St.

NEW BRIGHTON, S. I.
STACJA No. 4
L. Nadratowski
202 Jersey Sreet

NEWARK, N. J.
STACJA No. 2
R. Tyjewski
47 Jones Street

STACJA No. 8
S. Jagiełło
180 Warwick Street
róg Tyler Street

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20
Suszek i Szewczyk
NOVELTY COMPANY
104 Passaic Street

STACJA No. 24
Józef Makuszewski
STATIONERY
147 Monroe Street

YONKERS, N. Y.
STACJA No. 5
Michael Winskowsky
426 Walnut Street

DR. GREY

Najstarszy Specjalista
Chorób Męskich
OD PRZESZŁO TRZYDZIESCI LAT [illegible]
117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City

leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar, (nosa, gardła lub żołądka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczył on tysiące osób i radby i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura dr. GREY, znajdującego się już przez trzydzieści lat pod 117 East 17th Street.

PORADA DARMO
MEDYCYNA $1.00
Najniższa Profesjonalna Oferta.
Godziny—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.

DR. BENJAMIN TROY
POLSKI DENTYSTA
49½ First Ave., New York City
Corner 3rd Street
Dobra robota.—Umiarkowane ceny.
Należność można płacić w ratach.—
X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie.
—Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

State of New Jersey

FARMA 106 akrowa do sprzedania, dobry dom i inne zabudowania, 7 krów, 6 koni, 16 owiec, 100 kur, traktor i różne inne narzędzia rolnicze jakie potrzebne, na środku farmy źródło, farma dobra na hodowlę bydła i innego inwentarza, 2 mile od miasta Trenton, N. J., sprzedam na łatwych warunkach. Proszę się zgłosić osobiście lub listownie do właściciela Joseph Pergola, P. O., Jamesburg, N. J. (tfn-e)

FARMY do sprzedania w stanie New Jersey.—Jeżeli chcecie nabyć dobrą farmę lub zamienić swój dom za farmę zgłoście się do znanego przez dwanaście lat największego składu różnych nasion, my dostarczamy nasiona na farmy i dlatego wiemy o dobrych farmach. Proszę się zgłosić osobiście lub listownie do Z. Krygler Seed Co., Helmetta, N. J. (tfn-e)

DZIESIĘCIO akrowa farma na sprzedaż, 6-pokojowy dom, stodoła i kurniki, wszystkie budynki dobre, ziemia niska i równa, najlepiej nadaje się na uprawę salery, sałaty i cebuli, które można zaraz sprzedać w Millville i blisko Market do Philadelphia i Atlantic City, farma przy mieście 15 minut chodu do środka miasta. Po bliższe informacje zgłosić się do właściciela, Stefan Kowalczuk, R. F. D. 2, Millville, N. J. (45-e12)

NA SPRZEDAŻ 25 akrowa farma, ładna lokacja, na głównej drodze, dobre zabudowania, dobra ziemia, niema kamieni, blisko wioski, cena i gotówka przystępna. Właściciel, 27 Brown Street, Flemington, N. J. (18e)

Manhattan and Bronx

DUŻA farma na sprzedaż, 85 mil od New Yorku. Mike Buchman, 607 East 14th Street, drugie piętro. (50-e15)

NA SPRZEDAŻ bardzo tanio farma blisko stacji kolejowej, na dobrej drodze, blisko polskiego kościoła, 10 pokojowy dom, stodoła, stajnia, kurniki i inne budynki, wiele kur, kaczki, indyki, konie, rozmaite narzędzia potrzebne do uprawy roli, strumek płynie około domu, cena bardzo niska, proszę się zgłosić pn. 153 Centre St., New York, pomiędzy 10 rano a 3 po południu każdego dnia. (12e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

Manhattan and Bronx

BOWLING ALLEY i sala bilardowa na sprzedaż lub przyjmie spólnika z powodu innego interesu, istnieje od 40 lat w dzielnicy polskiej. Zgłoszenia Spellman, 9 St. Mark's Place. Dry Dock 0575. (14e)

Brooklyn, Queens, and Long Island

DWU familijny dom do sprzedania, 11 pokoi lub zamienię na farmę. Felix Rzewuicki, 261 Montauk Ave., Brooklyn. (85-e14)

State of New Jersey

LYNDHURST, N. J.—25 minut do New Yorku, 2 familijny dom, 12 pokoi, wszystkie ulepszenia, jedna trzecia akra ziemi, blisko Railroad stacji, szkół, kościołów i sklepów, prawdziwa taniość, $13,000, gotówka według umowy, łatwe warunki. Frederick Saum, właściciel, 227 Stuyvesant Ave., Lyndhurst, N. J. (13e)

DO SPRZEDANIA dom i 200 akrów ziemi. Zgłoszenia 127 Parker Avenue, Passaic, N. J. (19e)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

Manhattan and Bronx

FAMILIJNY sklep obuwia w polskiej dzielnicy na sprzedaż lub zamianę na Real Estate. 718 Courtlandt Ave., Bronx, N. Y. (15s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu samotności. 621 East 11th Street. (30-s12)

GROSERNIA do sprzedania. Zgłoszenia 552 West 39th Street, New York. (52-s22)

LUNCH ROOM do sprzedania. 502 Avenue A, róg 14th Street. (13s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu nieporozumienia ze spólnikiem. 104 E. 7th Street, New York. (13s)

St. Marks Place Realty Co.

Największe Polskie Biuro Realnościowe, Asekuracyjne, Notarjalne i Adwokackie prowadzone przez znanych od szeregu lat realnościowców w New Yorku i okolicy

POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE DOMY:

$4,500 GOTÓWKI—kupi 12 familijny murowany dom w Bronx, po 4 pokoje dla rodziny, kąpielnie, elektryczność, białe zlewy, gorąca woda, jeden i pół bloku do stacji subway'owej, rent $4,000 rocznie, bardzo tanio się sprzedaje.

$3,000 GOTÓWKI—kupi 6 familijny murowany dom w Bayridge, Brooklyn, po 4 pokoi dla rodziny, kąpielnie, elektryczność, białe zlewy, właściciel zmuszony jest sprzedać z powodu wyjazdu do innego miasta, taniość, rent $2,400 rocznie.

2 FAMILIJNY dom po 4 pokoi dla rodziny musi być natychmiast sprzedany, dobra sposobność dla prędkiego kupca w Brooklynie, cena tylko $5,000, pełna lota 25 x 100.

I wiele innych mamy tanich domów, lot i farm a także mamy do sprzedania wiele interesów, jak grosernie, buczernie, restauracje i t. p. Pożyczamy na hipoteki najtańszym kosztem, również kupujemy i sprzedajemy weksle hipoteczne, (MORTGAGES BOUGHT SOLD & LOANS.) Zgłoszenia osobiście lub listownie w sprawie kupna lub sprzedaży. Biuro nasze jest otwarte codziennie od godziny 9 rano do 9 wieczór, w niedziele i święta od godziny 10 rano do 4 po południu.

ST. MARKS PLACE REALTY CO.
113 ST. MARK'S PLACE (East 8th Street) NEW YORK CITY
Pomiędzy First Avenue i Avenue A
(13s)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

Manhattan and Bronx

RESTAURACJA, polska klientela, do sprzedania tylko dla ludzi fachowych, jest jedna z nastarszych reustaracyj w New Yorku, miejsce wyrobione, właściciel sprzedaje z powodu innego interesu, dobry lease, można kupić za tanią cenę tylko fachowcy. 327 East 14th Street. (12s)

WIELKA jedyna polska fabryka wody sodowej do sprzedania w mieście w którem zamieszkuje około 10,000 Polonji, powód do sprzedania bardzo ważny, wpłaty $10,000. Po adres zgłosić się do Redakcji Nowego Świata pod 83. (83-s17)

Brooklyn, Queens and Long Island

BUCZERNIA z grosernią sprzedam tanio z powodu innego interesu, wyrobiony interes, główna ulica, polska dzielnica. Zgłoszenia 181 Rockaway Road, Jamaica. (18s)

BUCZERNIA do sprzedania, polska dzielnica, interes wyrobiony. Zgłoszenia Dryja, 119 Grand St., Brooklyn. (18-s18)

BUCZERNIĘ i grosernię sprzedam tanio z powodu wyjazdu do kraju, obrót tygodniowy $600 do $700, polska dzielnica, rent $60 miesięcznie, sklep i trzy pokoje, parowe ogrzewanie. 110-02 Odonol Ave., Jamaica. Telefon, Jamaica 3655. (16s)

CANDY store do sprzedania. Zgłoszenia 163 Greenpoint Ave., Greepoint, Brooklyn. (51-s15)

CANDY store na sprzedaż. 124 Bedford Ave., Williamsburg, Brooklyn, położenie narożne. (10-s14)

DELIKATESSEN i candy store narożny sprzedam bardzo tanio, polska dzielnica, obrót tygodniowy $500, z powodu drugiego interesu. Zgłoszenia John Klubinski, 71 Humboldt Ave., Jamaica, L. I. Telefon, Jamaica 1156. (12s)

GROSERNIA, candy i cigar store do sprzedania, trzy pokoje do mieszkania. 243—16th St., South Brooklyn. (34-s14)

GROSERNIA do sprzedania z powodu wyjazdu do drugiego miasta i do innego interesu, cena bardzo niska, rent tani. 214 Freeman St., Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (12s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 226 Wythe Avenue, Brooklyn, róg Metropolitan Avenue. (77-s13)

GROSERNIA na sprzedaż, dobry interes, z powodu innego interesu. 361 Oakland Street, Greenpoint. (12s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania. Zgłoszenia 149 Norman Avenue, Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (15s)

HOTEL i salon do sprzedania. 117 Kent Ave., Brooklyn, róg North 7th Street. (69-s12)

RESTAURACJA do sprzedania, fabryczna dzielnica, bardzo dobry interes, sprzedaje się z powodu wyjazdu. 43 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (17s)

RESTAURACJA do sprzedania, dobry interes i polska dzielnica. 103 Metropolitan Avenue, Brooklyn. (74-s12)

RESTAURACJA do sprzedania, dobrze wyrobiony interes. 213 Greenpoint Ave., Greenpoint, Brooklyn. (13s)

State of New Jersey

BUCZERNIA i grosernia, obrót ytgodniowy $900, lease, 4 pokoje, tani rent, cena przystępna. A. Ciszewski, 371 Lafayette St., Newark, N. J. Agenci wykluczeni. (13s)

BUCZERNIA i grosernia przynosząca dobry zysk, w dobrem położeniu, interes gotówką, srzedam z powodu innego interesu, tanio tylko w tym tygodniu. F. Stepien, 174 Monroe Street, Passaic, N. J. (13s)

BUCZERNIA i grosernia z domem do sprzedania, musi być sprzedania z powodu właściciel chory na nogi. Zgłosić się 23 Davey St., Plainfield, N. J. (13s)

CANDY store do sprzedania. Zgłoszenia 581 Grove St., Jersey City, N. J. (12s)

GROSERNIA i delikatessen store do sprzedania, 5 pokoi z parowem ogrzewaniem, długi lease, sprzedam z owodu innego interesu. B. Chazar, 20 Planderville Ave., Garfield, N. J. (13s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania tanio. 175 Manhattan Ave., Jersey City, N. J. (17s)

GROSERNIA na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. 548 Arlington Street, róg Cleveland Ave., Perth Amboy, N. J. (35-s14)

POLSKA restauracja i pool room do sprzedania lub przyjmie spólnika. 203 Court St., Newark, N. J. (18-s14)

POOL ROOM do sprzedania, 7 stołów, dobry interes w dobrem położeniu sprzedam z powodu choroby. Zgłoszenia 165 Passaic St., Passaic, N. J. Telefon 863-R. (15s)

RESTAURACJA do sprzedania lub przyjmie spólnika. 1313 South 2nd Street, Plainfield, N. J. (58-s12)

POOL ROOM do sprzedania, bardzo przystępna cena. 439 East 6th Street. (71-s13)

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

HARMONJA trzy rzędowa w dobrym stanie do sprzedania, przystęna cena. 332 East 15th Street, basement. (12x)

PIĘKNE 10 kawałków do jadalni i kompletne meble do dwóch sypialń, amerykański orzech, mało używane, tanio dla młodego małżeństwa, muszę sprzedać. Zgłoszenia 1803 Union St., blisko Utica Ave., Brooklyn, apartament 4-C. Slocum 6145. (13x)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania bardzo tanio, można zamieszkać. 329 E. 6th St., Nr. drzwi 3. (81-x13)

MEBLE do sprzedania. 293 Avenue A, yardowy dom, pierwsze piętro. Zgłoszenia w sobotę od piątej wieczór, a w niedzielę cały dzień. (79-x13)

WŁAŚCICIELKA sprzedaje prześliczne prawdziwe futro, najlepszy gatunek, najnowszy mody, nigdy nie noszone, sprzedam tanio za $85. Snitman, 385 West 57th Street, (blisko Broadway). (27x)

TYPEWRITERS, Underwoods, Royals, Smiths, Remingtons, $10 do $30 tylko w ten tydzień. Queens, 422 Jackson Ave., Long Island City. (23x)

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi, można widzieć do 11 z rana. 88 East 3rd St., New York, Nr. drzwi 5. (12x)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

BOTTLER
jeden doświadczony do pracy przy Adriance maszynach
WONDER BEVERAGE CO.
Newark, N. J.
Zobaczyć pana Mansfield, pn. 165 West 47th Street, New York City, w każdy wieczór w sprawie zajęcia. (12m)

JANITORA potrzeba do apartamentowego domu z parowem ogrzewaniem, wymagane referencje. Pisać po angielsku Box 168, 219—7th Avenue. (12m)

MĘŻCZYŹNI zaróbcie $50 i wyżej, nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi, darmo posady. Edwards, 132 East 23rd Street. (20-m12)

Mężczyznę potrzeba—Stała praca
$40.00 tygodniowo, po trzech dniach instrukcji przy mycin samochodów polishing, do pracy w garażu, trzewiki, narzędzia, referencje wymagane. Zgłoszenia gotowi do pracy
GARAGE, 139 WEST 51ST STREET
(13m)

JANITORA doświadczonego potrzeba, 4 pokoje frontowe naprzeciw parku i $15 miesięcznie. Zgłoszenia w niedzielę pn. 456 Cherry St. Telefon, Monument 3034. (13m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZNA
silny przy skórkowej pracy, stała praca
Zgłoszenia
FRIEDMAN BROTHERS
330 Pearl Street
(13m)

JANITORA potrzeba. Zgłoszenia 154 Attorney Street, New York. (56-m12)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

MŁODEJ dziewczyny potrzeba do pomocy matce i do domowej pracy również do pielegnowania dziecka, referencje. Zgłoszenia Mrs. Berg, 822 Trinity Ave., blisko 160th St., Bronx. Telefon Melrose 2419. (66-f12)

STO robotnic domowych potrzeba natychmiast, zapłata $55 do $90. Prospect Agency, 287 Flatbush Avenue, Brooklyn, blisko Prospect Place. Nevins 7443-7444. (22f)

JANITORKA potrzebna do prywatnego domu. Zgłoszenia Lyons, 67 East 1st St., City. (14f)

Poszukiwania pracy
(Situation Wanted)

KORESPONDENTKA typistka, buchalterka, tłumaczenia, doświadczenie bankowe, szyfkartowe i t. p. poszukuje pracy biurowej. A. Z., Nowy Świat. (82-p13)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJĘ swojej bratowej Katarzyny Bernsdorff, z ojca Ignacego Ostrowskiego, pochodzi z ziemi Warszawskiej, Aleksandrów Kujawski, poszukuję w ważnej sprawie majątkowej. Proszę się zgłosić do Wiktorji Benrsdorff, 564 Graham Avenue, Brooklyn, N. Y. (17-i13)

FRANCISZEK Jakalski poszukiwany jest w bardzo ważnej sprawie z kraju, rodem jest z Łomżyńskiej gubernji, ostatni raz zamieszkiwał w Stanford, Conn., dostanie nagrodę ktoby wiedział jego zamieszkanie niech albo on sam sie zgłosi do F. Tercyjak, 46 Grove St., New Britain, Conn. (84-i15)

POSZUKUJĘ gospodyni kobiety od 35 do 40 lat, praca lekka, dwoje dzieci, dobra zapłata. Proszę pisać J. Lewandowski General Delivery, Perth Amboy, N. J. (63-i12)

VERA Wexler, żona J. Wexler, z urodzenia Vera Kass lub Vera Kosiewska, pochodzi z Warszawy, jest poszukiwana przez swego męża. Pisać Jacob Wexler, 125 Second Avenue, New York. (72-i13)

Osobiste
(Personal)

KANARKI męskie i żeńskie wogóle i rozmaite zwierzęta kupowane w wielkiej cenie płacone. Doughty, 387 Grove Street, Jersey City, N. J. (22o)

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6837.

Poszukuję spólników lub spólniczek do nowego wynalazku cudownej maszyny, można obejrzeć. muszą mieć nie mniej jak tysiąc dolarów do ulokowania. Zgłoszenia po informacje do

JAN GOLUB
HOTEL COLUMBUS
7 Bowery
NEW YORK CITY
(13k)

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Panowie! Poco macie pracować za $25 lub $35 na tydzień. Możecie się wyuczyć balwierstwa w krótkim czasie i zarabiać $55 do $75 tygodniowo. We dnie lub wieczorem. Kurs $25. Większość naszych studentów są Polakami.
NATIONAL BARBER COLLEGE
150—3rd Av., blisko 15th St., N. Y. City

Uczcie się Języka Angielskiego Teraz:
Sukcess Szkoła nauczy Was czytać, pisać i mówić po angielsku łatwo i gruntownie w bardzo krótkim czasie. Rozpocznijcie lekcje teraz. Otwarte od 4 po południu do 11 wieczór. Prywatne lekcje tylko $10 na miesiąc. SUCCESS SCHOOL, Rivington, corner Essex Sts.

SZKOŁA BALWIERSTWA
Poszukujemy mężczyzn do nauczenia się balwierstwa. Kompletny kurs $25. Posiadamy zdolnych nauczycieli do nauczenia was w krótkim czasie. Klasy we dnie i wieczorem. Posady dostarczane. Informacje darmo. Zapiszcie się do COLUMBIA BARBER COLLEGE, 350 Eighth Ave., (między 27th i 28th Sts.)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

TRZY i cztery pokoje, wszystkie ulepszenia, niski czynsz. 134 Avenue D, New York. (13a)

344 SHEFFIELD AVE.—Cztery pokoje, łazienka, elektryczność, nowo udekorowane, $24. Pucik. (59-a13)

13TH ST. 646 EAST.—Trzy i cztery pokoje, gorąca woda, elektryczność, $3.50 i wyżej za pokój, czynsz darmo do 1-go marca. (13a)

DO WYNAJĘCIA w nowo odświeżonym domu po 3, 4 i 5 pokoi, całe urządzenie oprócz ogrzewania. Zgłoszenia do 79 Wessington Ave., Garfield, N. J. (18a)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla jednego lub dwóch mężczyzn, wszystkie ulepszenia. 320—49th St., Brooklyn, ground floor, na prawej stronie, Majowicz. (41-r14)

POKOJE umeblowane na tydzień lub na noc. Jaworski, 241 Greenpoint Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (16r)

3RD AVE. 257.—Ładne, czyste umeblowane pokoje, pojedyncze i podwójne, tanio. (73-r13)

UMEBLOWANY pokój, gorąca woda, elektryczność i łazienka. 196—3rd Avenue, Bakanowski. (92-r12)

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia, ulepszenia, drugie piętro. 483—6th St., Brooklyn. (12r)

DWA piękne umeblowane pokoje, gorąca woda, łazienka, parowe ogrzewanie, przystępna cena. Proszę się zgłosić od 2 do 6 a w niedzielę cały dzień. 415 Jefferson Ave. Brooklyn, N. Y. (86-r16)

POKÓJ z ogrzewaniem, dwie minuty do stacji. 381 Washington Ave., Astoria, L. I. (80-r12)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, wszystkie ulepszenia. Mrs. Nadolnick, 72 Lee Avenue, Brooklyn, N. Y. Telefon, Williamsburg 1223-J. (70-r13)